

Wydanie A LÓDŹ, sobota - 3 1 niedziela 4 listopada 1979 roku Rok XXXV nr 248 (9424) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Reiter w depeszy z Hawany pisze, że wiceprezydent Kuby, Raul Castro, będący również ministrem obrony i wicepremierem tego kraju, oświadczył, iż wzmocnienie amerykańskiej obecności wojskowej w rejonie Karibów uniemożliwiłoby rychłą poprawę stosunków amerykańsko-kubańskich.

Państwowa organizacja, znana pod nazwą „Orły Rewolucji”, wystosowała ostrzeżenie do władz tureckich przed poważnymi konsekwencjami, jakie może wywołać skazanie przez sąd turecki na śmierć czterech członków tej organizacji, którzy dokonali przed kilkoma miesiącami zamachu na ambasadę egipską w Ankarze.

Irański związek pracowników przemysłu naftowego zapowiedział, że zostanie wstrzymany eksport ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, jeżeli władze amerykańskie odmówią ekstradycji byłego szacha. Dziennik „Teheran Times” pisze, że w południowej części Iranu, gdzie skoncentrowany jest przemysł naftowy, panuje niepokój i ostatnie oświadczenie związków pracowników przemysłu naftowego jest odzwierciedleniem panujących tam nastrojów.

Paryski dziennik „Le Matin” cytuje wypowiedź pewnego eksperta do spraw naftowych z jednego z krajów OPEC, który przepowiada, iż na grudniowej sesji tej organizacji w Caracas dojdzie do najprawdopodobniejszego podniesienia cen ropy do 30 dolarów. Ekspert dodał, że do końca 1980 roku jest bardziej prawdopodobne, iż za baryłkę ropy płać się będzie 40, a nie 35 dolarów.

Jeden z dzienników brazylijskich, „Folha de Sao Paulo”, pisze, że Argentyna i Brazylia zamierzają podpisać porozumienie w sprawie wspólnej produkcji bomby atomowej. Dziennik, powołując się na źródła dyplomatyczne, podaje, że porozumienie tego rodzaju ma zostać podpisane podczas wizyty prezydenta Brazylii Joao Figueiredo, w Buenos Aires w marcu przyszłego roku.

Reiter, powołując się na wypowiedzi przedstawicieli Erytryjskiego Frontu Wyzwolenia, na konferencji prasowej w stolicy somali — mogadiszu, podaje, że wstąpił on w ostatnich dniach do szeregu tysięcy żołnierzy na granicy z Sudanem, co spowodowało podjęcie kroków ze strony Sudanu, Osman Sabahe — przewodniczący wymienionej organizacji oświadczył, że samoloty etiopskie zrzuciły ułotki w obozach uchodźców erytryjskich na terytorium Sudanu, wzywając ich do powrotu. Zapowiedział on „atak etiopski” na terytorium Sudanu w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Korespondent AFP w Hongkongu pisze, że kraje tam wiele relacji dotyczących losu „bandy czworga”, aresztowanej na początku października 1976 roku. Według najświeższej powtarzającej się wersji, rozpowszechnionej w Hongkongu przez podróżnych powracających z ChRL i powołujących się na źródła bardzo zbliżone do wysłuchanych rangą osobistość chińskich, członkowie „bandy” mają znajdować się w więzieniu w Cainezhan na północnym przedmieściu Pekinu. W latach przedwójnych i w tym właśnie wzięciu przetrzymywano byłego burmistrza Pekinu, Peng Czena oraz wdowę po byłym szefie państwa, Liu Szao-ci — panią Wang Hsiang-mei.

Król Arabii Saudyjskiej Chaleed w liście do wierznych podkreślił, że Arabia Saudyjska wykorzystuje wszelkie możliwe sposoby i środki dla odzyskania arabskiej części Jerozolimy i przywrócenia praw narodu palestyńskiego. Monarcha zapowiedział do wszystkich krajów arabskich i wszystkich muzułmanów na świecie, aby przyłączyli się do znalezienia prawdziwego rozwiązania problemu palestyńskiego. Chaleed zapowiedział też o ściślejsze niż dotąd poznanowanie przepięknie islamu oraz położenie kresu utarczkom między krajami arabskimi.

Trwa akcja ratownicza w kopalni „Silesia”

Trwa nadal niezwykle trudna i skomplikowana akcja ratownicza w kopalni „Silesia” w Czechowicach — Dziedzicach, zmierzająca do ugaszenia pożaru i dotarcia do zagrożonych na dole górników. Uczestniczą w niej najbardziej doświadczeni zastępy ratownicze oraz specjaliści.

W kopalni równoległe z prowadzoną aktywną akcją pożarową, najlepsze brygady chodnikowe przemysłu węglowego rozpoczęły drażnienie szybkościowymi metodami wyrobisk, prowadzonych z dwóch kierunków ku strefie zagrożenia. Podjęto również wiercenie z powierzchni otworu o szerokości średnicy.

Cały kraj przygotowuje się do uczczenia 62 rocznicy Rewolucji Październikowej

W kraju rozpoczęły się obchody 62 rocznicy socjalistycznej rewolucji październikowej, która wpłynęła decydująco na obraz postępowych przekształceń zachodzących w świecie. Wielki październik stał się sztandarem sprawiedliwości społecznej, pokoju i wolności ludów.

Centralnym akcentem obchodów 62 rocznicy Wielkiego Października w naszym kraju, będzie uroczysty koncert zorganizowany 6 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie przez Ogólnopolski i Sielceński Komitet FJN oraz ZG TPP-R. 7 listopada złożone zostaną w Warszawie wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej oraz przy Bramie Straceń Cytadeli Warszawskiej.



Przy osiągniętych poziomach rozwoju kraju i w obecnych, znacznie trudniejszych niż dawniej warunkach zewnętrznych i wewnętrznych tego rozwoju — jedyną skuteczną drogą realizacji wyznaczonych celów jest poprawa efektywności całej gospodarki i wszystkich jej ogniw.

Nieprzypadkowo zatem wytyczając KC na VIII Zjazd PZPR wytyczając ją tyle uwagi tym właśnie sprawom. W dokumencie stwierdza się jednoznacznie, że zasadniczą, kluczową rolę w zwiększeniu dochodu narodowego wytworzonego w latach 1981—85 (o 14—18 proc.) musi odegrać wzrost efektywności. Wyrazem tego powinno być m. in. lepsze dostosowanie struktury produkcji przemysłowej do potrzeb

W marcu 1980 r. XII Zjazd WSPR

Komitet Centralny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej podjął na posiedzeniu plenarnym w Budapeszcie decyzję o zwołaniu w dniu 24 marca 1980 r. XII Zjazdu WSPR. Komitet Centralny rozpatrzył i zaaprobował referaty: sekretarza KC WSPR Imre Gyoei o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej oraz sekretarza KC partii Janosa Kadara o zadaniach politycznych i organizacyjnych związanych z przygotowaniem XII Zjazdu WSPR.

P. Jaroszewicz przyjął T. Chorcherra

2 bm. prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce redaktora naczelnego wiedeńskiej „Die Presse” Thomasa Chorcherra i udzielił mu odpowiedzi na przedstawione pytania. W toku rozmowy, w której uczestniczył rzecznik prasowy rządu — Wiesław Janiurek poruszone zostały założenia rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 80, a także problematykę współpracy polsko-austriackiej.

Apel parlamentarzystów ZSRR

Grupa parlamentarna ZSRR zwróciła się w piątek do grup parlamentarnych krajów Europy zachodniej, USA i Kanady z apelem, w którym wyraża żądanie powołania w związku z planami rozszerzenia na terytorium Europy zachodniej nowych rodzajów rakiet amerykańskich, wymierzonych przeciwko ZSRR i jego sojusznikom. Plany te mają na celu zmianę sytuacji strategicznej na kontynencie europejskim, zakłócenie równowagi sił, która się tam kształtowała i zapewnienie NATO przewagi militarnej.

„Stern” o „Polonezie”

Poprzątny tygodnik zachodniemiecki „Der Stern”, poświęcił całą, obficie ilustrowaną kolumnę druku samochodowi „Polonez”. Dziennikarz tego czasopisma, Peter Behse, który przeprowadził badania testowe polskiego samochodu, pisze o wielkim zainteresowaniu, jakie jego pojawienie się wywołuje na ulicach i drogach w Niemczech Zachodnich. Wielokrotnie zatrzymywany był przez kierowców, którzy chcieli wiedzieć, jakie jest pochodzenie tego wozu i cena.

W parze z tym trzeba doskonałą organizację pracy i pełniej wykorzystywać czas roboty, jest to bowiem nadal wielka rezerwa naszej gospodarki. Świadczy o tym w tym, gruntownie przemyślanym i ekonomicznym punktu widzenia gospodarowaniu wszelkimi czynnikami produkcji, nade wszystko zaś surowcami, materiałami, paliwami i energią.

Efektywność — główną drogą działania

choćby duże straty ponoszone wskutek niespodziewanych przestoju (a potem godzin nadliczbowych), absencji, słabych powiązań kooperacyjnych między zakładami itd. Wszystkie te niekorzystne zjawiska, obniżające efektywność, powinny być wyeliminowane lub w znacznej części ograniczone. To samo dotyczy także częste jeszcze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński powrócił do kraju

Po zakończeniu swych oficjalnych wizyt składanych w Meksyku i Kostaryce, 2 bm. powrócił do kraju przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Na warszawskim lotnisku Okęcie przewodniczącego Rady Państwa witał prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i inni członkowie

KONKURS TN I „DZIENNIKA”

Czy pamiętasz ten spektakl?



Z okazji 30-lecia Teatru Nowego, ta wielce zasłużona dla rozwoju życia teatralnego placówka zorganizowała wraz z „DP” specjalny konkurs dla teatromanów. Jego nieskomplikowane założenia pozwoliły w nim udział wielu naszym Czytelnikom, którzy zachowali w pamięci najwybitniejsze spektakle prezentowane przez Teatr Nowy w minionym 30-leciu.

Dzisiaj publikujemy ostatnie konkursowe zdjęcie opatrzone pytaniem: „Czy znasz ten spektakl?”. Na zdjęciu tym (pochodzącym z przedstawienia, które zakończyło pierwszy okres dyrektorowania w Teatrze Nowym — Kazimierza Dejmkę) oglądamy od lewej: Zbi-

DZIEŃ DZIENNIKA

W 307 dniu roku słońce weszło o godz. 6.33, zajdzie zaś o 18.05.

Imieniny obchodzą DZIS: Sylwia, Hubert JUTRO: Karol, Olgierd

Dyżurny synoptyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna w dzień minus 1 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1001,5 hPa czyli 751,3 mm.

Ważniejsze rocznice 1957 — W ZSRR wystrzelono drugiego sztucznego satelitę Ziemi z psem Ejką na pokładzie.

1946 — Powołanie UNESCO organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

Taka sobie myśl Gdzie chęć, tam umiejętność.

Uśmiechnij się



— Pytam po raz trzeci — czy pani rzeczywiście nie ma nic do odcieniania?

Centrala związkowa wezwała do strajku powszechnego

Nowy rząd Boliwii, który do- szedł do władzy po czwartkowym

Miniszcyt arabski

Przewodniczący Komitetu Wy- konawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat, po przybyciu do Lizbony na konferencję solidarności z narodem palestyńskim poinformował, że 1 bm. w Algierze odbył się mini- szczyt arabski w spotkaniu tym obok Arafata wzięli udział przy- wodcy Syrii, Algierii, Libii, jak również przedstawiciele władz Po- łudniowego Jemenu, a więc kra- jów tworzących w świecie arabskim tzw. front odnowy domaga- jący się zaostrzenia sankcji w sto- sunku do Egiptu. Miniszcyt miał za zadanie wytyczenie wspólnej strategii krajów radykalnych przed zwołanym na 20 bm. do Tunisu szczytem z udziałem wszystkich krajów arabskich.

zamachu stanu w tym kraju ogło- sił w piątek rano stan wyjątko- wy oraz zawiesił działalność par- lamentu. Poinformował o tym w La Paz sekretarz prasowy nowo- go prezydenta, pułkownika Albe- rto Natuscha.

W nocy z czwartku na piątek płk Natusch ogłosił utworzenie nowego gabinetu wojskowo-cywil- nego.

Według ostatnich doniesień z La Paz, na czele nowo utworzo- nego rządu w Boliwii stoi Guil- ermo Bedregal, który równocześnie pełni obowiązki ministra spraw za- granicznych. Ministrem spraw wewnętrznych został płk Carlos Mena, ministrem obrony — gen. Oscar Larraín, a ministrem fi- nansów — Agapito Monzon.

Śnieg i gołoledź utrudniają komunikację drogową

Opady śniegu i deszczu, które 2 bm. wystąpiły w większości woje- wództw, przysporzyły kierowcom wielu trudności. Na trasach ko- munikacyjnych pojawiła się goło- ledź, a w niektórych województwach drogi pokryła cienka warstwa śnie- gu. Leżał on zwłaszcza na trasach znajdujących się na terenie dyrekcji zarządców dróg publicznych Lublina i Rzeszowa.

Od wczesnych godzin rannych pracowano na szlakach. W sumie skierowano do akcji blisko 3 tys. ludzi. W rejonie Gdańska i Rzeszo- wa używano plugów lemieszowych a w okolicach Koszalina, Krakowa, Poznania, Wrocławia, Zielonej Gó- ry, Gdańska — sypcharek i równia- rek. Rozsypanyo piasek i sól.

Mimo działań drogowców, na wie- lu drogach było bardzo niebezpiecz- nie: śliska nawierzchnia jezdnii — jak wynika z informacji, napływa- jących do Biura Ruchu Drogowego KG MO — była powodem stłuczek i drobnych zderzeń, a także wielu groźnych wypadków z ofiarami w ludziach.

Obituary for Leon Marcysiak, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 3 PM in the Old Cemetery at Ogrodowej.

Obituary for Bronisław Bakalarz, died Nov 31st, 1979. Burial on Dec 1st at 3 PM in the Old Cemetery at Dolach.

Obituary for Władysław Ochocki, died Nov 28th, 1979. Burial on Dec 1st at 11 AM in the Old Cemetery at Zarzewie.

Obituary for Marianna Stawicz, died Nov 31st, 1979. Burial on Dec 1st at 11 AM in the Old Cemetery at Ogrodowej.

Obituary for Antoni Krawcewicz, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Mani.

Obituary for Władysław Staniszewski, died Nov 2nd, 1979. Burial on Nov 6th at 11 AM in the Old Cemetery at Zarzewie.

Obituary for Józef Liszewski, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Zarzewie.

Obituary for Józef Waliszewski, died Nov 31st, 1979. Burial on Dec 1st at 11 AM in the Old Cemetery at Łowickiej 72.

Obituary for Pelagia Koczur, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Wawrzyni.

Obituary for Józef Liszewski, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Wawrzyni.

Obituary for Józef Liszewski, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Wawrzyni.

Obituary for Józef Liszewski, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Wawrzyni.

Obituary for Józef Liszewski, died Nov 1st, 1979. Burial on Nov 5th at 11 AM in the Old Cemetery at Wawrzyni.

Oświadczenie VNA

Wietnamska Agencja Informa- cyjna VNA opublikowała następu- jące oświadczenie:

Niedawno kilka zachodnich agencji prasowych poinformowało jakoby wojska wietnamskie z te- rytorium Kampuczy „ostrzelały rejon Tajlandii, powodując ofla- ry wśród miejscowej ludności”.

VNA została upoważniona do oświadczenia, że powyższe wiadomo- ści jest wymysłem mającym na celu szkolenie Wietnamu i za- trucie stosunków między WRS a Tajlandią.

Amerykańska agencja prasowa AP nadała 31 października z Wa- szyngtonu wiadomość, iż Wietnam „podczas konfliktu z Kampuczą stosował gazy paraliżujące system nerwowy, a także środki trujące”.

VNA odrzuca te wyrażenie sfa- brykowane wymysły. Jest oczywi- ste, że owa wiadomość jest ordy- narnym kłamstwem, wymierzonym przeciwko Wietnamowi — stwier- dza agencja.

Zakończenie obrad Międzynarodówki Socjalistycznej

W miejscowości Estoril koło Li- zbony zakończyły się dwudniowe obrady przywódców partii socjali- stycznych i socjaldemokratycznych, zrzeszonych w Międzynarodówce Socjalistycznej. Biuro Międzyna- rodówki Socjalistycznej postuluje ostre sankcje przeciwko RPA, zwłaszcza zaś zakaz eksportu ropy naftowej do tego kraju oraz dopływu kapitałów inwestycyj- nych. MS wyraża solidarność z wszystkimi afrykańskimi ruchami narodowowyzwoleńcymi.

Biuro MS odmówiło przyznania Organizacji Wyzwolenia Palestyny statusu obserwatora, postanawiając jedynie utrzymywać „kontakty in- formacyjne” z tą organizacją. Decy- zja ta została przyjęta z niezado- woleniem przez przewodniczącego MS, Willy Brandta i wiceprze- wodniczącego — kanclerza Austrii, Bruno Kreyskiego.

Członkowie biura MS jedno- myślnie uchwalili rezolucję roz- bierającą, w której domagają się szybkiej ratyfikacji przez Sen- at USA radziecko-amerykańskie- go układu SALT II i rozpoczęcia rokowań nad układem SALT III.

IRAN

Zamach na ajatollaha Tabatabaia

Niezidentyfikowani zamachowcy za- strzelili w czwartek wieczorem w Tabatabaia ajatollaha Tabatabaia, osobistego przedstawiciela ajatollaha Chomeiniego w tym mieście — sto- licy prowincji Azerbejdżan Wschod- ni, której ludność mówi głównie je- zykami tureckimi. Agencja Reutersa zwraca uwagę, że ajatollah Tabata- baia ostatnio krytycznie wypowiadał się na temat działalności komitetów rewolucyjnych w Tabatabaia.

W Kurdystanie irańskim nadal panuje napięcie. W czwartek zorga- nizowano tam zasadzkę na konwoj wojskowy. Zginęło 12 żołnierzy oraz dowódca konwoju pułkownik.

Rozmowy ZSRR - USA - W. Brytania

W piątek odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii uczestniczących w roz- mowach, których celem jest opraco- wanie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bro- nią jądrową.

Tajemnicze zaginięcia

Rzecznik norweskiego towarzystwa żeglownego „Sig Bergesen Co.” za- komunikował w Oslo, że zaginał ru- dowiec tego armatora „Berge Vanga” o nośności 224 tys. ton z ładunkiem brazylijskiej rudy żelaza. Od ubie- głego poniedziałku nie ma żadnego kontaktu radiowego ze statkiem. Dziś powinien on opłynąć Fryland- dek Dobrych Nadziei w Południowej Afryce, w drodze z Brazylii do Ja- poni.

Armatorka wydała polecenie rozpo- częcia akcji poszukiwawczej rudo- wa. Na jego pokładzie znajdowa- ła się 40-osobowa załoga.

Zanlepione tajemniczym zagi- nięciem dwóch samolotów typu „Victors Viscount” ze 112 pasażera- mi na pokładzie, władze amerykań- skie współpracują z rządem ekwa- dorskim w celu wyjaśnienia przy- czyn tych intrygujących wypadków.

Pierwszy z samolotów zaginał 15 sierpnia 1978 r., drugi 23 kwiet- nia br. W obu wypadkach samo- loty wystartowały z lotniska w Quito, biorąc kurs na andyjskie miasto Cuenca.

Nowa groźba zerwania konferencji londyńskiej

Nadciągająca się od 8 tygodni w Londynie konferencja w sprawie przyszłości Rodezji ponownie za- wisła groźba zerwania w zwią- zku z zajęciem przez W. Brytanię

Arcybiskup Jerozolimy potępia syjonizm

Grekokatolicki arcybiskup Jero- zolimy, Hilarion Capucci, potępił syjonizm jako ekspansjonisty- czny, nienawistny ludzimi prąd ideologiczny. W wywiadzie dla li- bańskiego tygodnika „Al-Watan al-Arabi” podkreślił on, że syjo- nizm depcze godność człowieka.

Oświadczając o poparciu silniejszej sprawy arabskiego narodu Pale- styny arcybiskup Jerozolimy pod- dał surowej krytyce działania USA do rozwiązania problemu blisko- wschodniego w drodze separatys- tycznych porozumień, zawartych w Camp David.

ku z zajęciem przez W. Brytanię stycznego stanowiska i wyraźnym faworyzowaniem marionetkowej ekipy biskupa Muzorewy. W czwartek delegacja Patrioptycznego Frontu Zimbabwe zagroziła opu- szczeniem stołu konferencyjnego jeśli W. Brytania trwać będzie przy swych dotychczasowych pro- pozycjach, odrzuconych przez pa- triotów. Jeden z przedstawicieli delegacji Zimbabwe oświadczył, że nie przyjechał on do Londynu jako strona pokonana i nie pozwo- li narzucić sobie aktu kapitulacji.

Jeśli Brytyjczycy jednak będą stosować dotychczasową taktykę, mimo wykazania maksimum do- brej woli patriotów, będą zmuszeni powrócić do kraju i wznowić dzia- łania zbrojne, jako jedyny sposób wywalczenia równych praw dla rdzennej większości murzynskiej w Rodezji.

Przewodniczącą konferencji, lord Carrington zapowiedział przedsta- wienie nowych propozycji uregu- łowania kryzysu rodezyjskiego.

Koniec Jacquesa Mesrine'a

Specjalny oddział policji, przezna- czony do walki ze szczególnie gro- źnymi przestępcami, zdołał zlikwidować w piątek po południu wroga publicznego nr 1, Jacquesa Mesrine'a. Został on zastrzelony na Pla- cie Clignancourt na północnych przed- mieściach Paryża, w pobliżu znanej targowiska „Pchll targ”. Policja zaskoczyła Mesrine'a w chwili, gdy próbował samochodem wjechać do stolicy. Towarzysząca mu przyjaciół- ka została ciężko ranna.

Według pierwszych komunikatów policji, Jacques Mesrine był śledzo-

ny przez służby specjalne od kilku tygodni. Ponieważ ów groźny prze- stępca — poszukiwany od 18 mie- sięcy — był stale uzbrojony, posta- nowiono uznać go za zaskakujące i za- strzelić na miejscu. Przy zabitym znaleziono sześć dwa granaty obronne. Policja była się dłużej czas podjeżdżał do samochodu, sądząc że może w nim znajdować się ładunek wybuchowy. Mesrine, uważany za „najgroźniejszego i najniebezpie- czeńszego z przestępców”, wielokrotnie był poszukiwany samochody, które eksplodowały po urucho- mieniu silników.

SPORT SPORT SPORT SPORT

W ŁODZI LKS — ZAGŁĘBIE, W ZABRZU GÓRNIK — WIDZEW

Czy liga „rozgrzeje” piłkarskich kibiców?

Pod koszami — poznańskie drużyny. W meczach pierwszoligowych, rozegranych przed tygodniem, nie powiodło się koszykarzom LKS, które przegrały zarówno w Poznaniu z AZS „Jaskółki” ze Spójnią w Gdań- sku. W obu meczach poniżej oczeki- kowań wypadła reprezentacyjna ju- niorka Polski, Małgorzata Badocha, która — jak powiedział nam trener J. Zwiński — zjadła ją pierwszo- ligowa debiutantka trema. W tym głównie upatrywać porażki opiekun koszykarek LKS. Ma on jednak na- dzieję, że ta talentowana zawodni- czka po zapaleniu „frycowego” w Poznaniu i Gdańsku z jak naj- większą szybkością zaprezentuje się w czasie dzisiejszego spotkania z po- znańskim Lechem (mecz odbędzie się w sali CHKS, początek godz. 18), jak i w jutrzejszym pojedynku z zespołem Olimp (również na Cho- jnach, godz. 18).

G. CIEŚLIK I JEGO SŁAWNI KOLEDZY

Przed środowymi meczami Łódź — Śląsk

Z okazji jubileusza 60-letnia OZPN w nadchodzącą środę (7 bm.) — o czym już pisaliśmy — odbędą się dwa interesujące wydarzenia pił- karskie, za jakie należy uznać spot- kania najlepszych zawodników Ło- dź i Śląska. Na stadionie LKS przy al. Unii o godz. 17 rozpocznie się spotkanie towarzyskie, w którym zmierzą się Jędrzejki naszego miasta i woj. katowickiego. Poprzedzi je nie- mniej interesujący mecz oidyobów obu okręgów (godz. 15.30). Jak za- pewniają trenerzy, w obu drużyna- ch wystąpią najlepsi aktualnie zawodnicy pierwszoligowych drużyn Łódź i Śląska. Z informacji, jakie otrzymaliśmy wczoraj, wynika, że na stadionie przy al. Unii wystąpią w zespole śląskim: Bolesław, Ciman- der, Jaszczak, Sroka, Wołowicz, Mierzwik, Rudy, Król, Orzma, Fałt- Niegier, Szwedzik, Palasz, Włoczek, Mazur, Mikolajów, Janduda, Beniger i Malinowski. Oczywiście w dru- żynie gospodarzy nie zabraknie chyba żadnego z najlepszych zawodników pierwszoligowych zespołów LKS i Widzewa (ostateczny skład ustali trener W. Pegza po dwunastej ko- lejce spotkań o mistrzostwo II ligi).

Kolejne punkty dla hokeistów LKS

Po zwycięstwie we wtorek na ło- dzkim lodowisku nad warszawską Legią hokeiści LKS znów wzboga- cili swoje konto punktowe zwycię- żając wczoraj w Tychach tamtejszy GKS 4:1 (2:0, 1:0, 1:1). Bramki zdo- byli dla łódzkiej drużyny: Stala — 3 i Włodarczyk — 1. Łodziński mieli wyraźną przewagę nad tyskim beniaminkiem, imponu- jąc lepszym wyszkoleniem technicz- nym, szybkością poruszania krąż- ka i składnością przeprowadzanych akcji ofensywnych. Prowadzący te- rena bramkami podopieczni trene- row J. Stuchlika i F. Filipiaka w trzeciej tercji wyraźnie zwolnili tempo gry, co pozwoliło zespołowi gospodarzy na uzyskanie honorowe- go gola. Zdobyl go na 16 minut przed zakończeniem spotkania Chrząstek w cesle setajbami ses-

„Olimpia” zaprasza

„swolch sympatyków oraz amato- rów pływania na basen przy ul. Boczniej. Pływania czynna jest już od 2 listopada codziennie w godz. 7.30-23.

Kronika wypadków

A. Godz. 11.45. Na skrzyżowaniu ulic Zgierska — Pojezierzka kie- rowca „Zaporozca” 352 SW Józef Z. podjechał, przechodzący przy zielo- nym świetle cieżkowca lat około 8. Chłopca zabrał z sobą kierowca wozu, który zjechał z zajeżdżone- go samochodu z zajątkiem prze- wiezienia go do SPR. Dziecko tam jednak nie dotarło i być może odwołano zostało do domu. MO prosi kierowcę oraz opiekunów chłopca o zgłoszenie się do WRD MO, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-88.

A. Godz. 15.30. Przy zbiegu ulic Świerczewskiego i al. Politechniki tramwaj 27/12, prowadzony przez Le- cha S. nie zatrzymał się na przy- stanku i wjechał na skrzyżowanie, gdzie uderzył w samochód LDR 1152. Ofiar w ludziach nie było, straty przekraczają 3 tys. zł.

A. Godz. 17.30. Na ul. Zeromskie- go 4 Henryk L. przebiegając jedynie potrącony został przez samochód osobowy. Pieszy odmówił przyjęcia pomocy lekarskiej.

A. Godz. 18.05. Na ul. Bratysław- skiej między ulicami Fornalskiej i Wróblewskiego nieznanymi tramwa- jami potrącił 84-letnią Kazimierę Z., któ- ra doznała ciężkich obrażeń i prze- bywała w szpitalu. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD MO w Łodzi.

Kalendarium KIBICA

SOBOTA. PIŁKA NOŻNA. I liga: LKS — Zagłębie Sosnowiec, al. Unii, godz. 16. PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: LKS — Lech Poznań, ul. Koszyńców, godz. 16. Włóknarz — Olimpia Poznań w Pabianicach, go- dzina 16. TENIS STOŁOWY. I liga kobiet: Włóknarz E. — Siarka Tarnobrzeg, ul. 8 Marca, godz. 17 (w nie- dziele) — godz. 10. Eta — GKS Jastrzębie, ul. Wąrecka, godz. 17 (w niedziele) — godz. 10. PIŁKA SIATKOWA. II liga ko- biet: LKS — Polonez W-wa, ul. Za- katna, godz. 17.30 (w niedziele) — godz. 14. II liga mężczyzn: Wifa- ma — Włocławca al. Włókniarzy, godz. 17.30 (w niedziele) — godz. 11. HOKEJ NA LODZIE II liga: Bora- ta Zg. — GKS Jastrzębie, w Zgie- rzu, godz. 18 (w niedziele) — godz. 18). PODNOŚNIENIE CIĘŻARÓW. II li- ga z udziałem Startu, Zjednoczo- nych Olszyn, Beskidu Nowy Sącz, Zagłębia Włb., I Okęcia W-wa, ul. Zakatna 29, godz. 11.15 (w niedzie- le) — godz. 15). NIEDZIELA. PIŁKA KOSZYKOWA. I liga ko- biet: LKS — Olimpia Poznań, ul. Koszyńców, godz. 16. Włóknarz — Lech Poznań w Pabianicach, godz. 16.30. RUGBY. I liga: Budowlani — Po- lonia Poznań, w parku Promie- nicych, godz. 11. PIŁKA NOŻNA. II liga: Włó- kniarz Pab. — Stocznowiec w Pa- bianicach, godz. 11.15; Concordia — Stal Stalowa Wola, w Piotrkowie, godz. 11. TENIS STOŁOWY. II liga mę- dzyn.: Eta — Warta Górzów Wlkp., ul. Wąrecka, godz. 10.

## Pierwsze drgnienie niepokoju

Zaczyna się ten najpiękniejszy w życiu kobiety okres lekkim atakiem euforii. Jest radość spełnienia! Rozpoczyna się poszukiwanie ciążek, planowanie rewolucji domowej pod kątem potrzeb przyszłego. Pilnie śledzą oboje każdy postęp, czekają na pierwsze wyraźne zaokrąglenie, czasem już sprzeciżki — no bo przecież wielki totalizator: chłopczyk czy dziewczynka? Jakie dać imię? Tysiące spraw i problemów, choć czasu jeszcze tak wiele.

Potem pierwsze drgnienie niepokoju. Oznaki mogą być różne. Wreszcie marszczy się lekarz i teraz zaczyna się uporczywa z dnia na dzień walka o przetrwanie, uchronienie tego maleńkiego i nieznanego. Zaczyna się bieżanie po aptekach, zwolnienia przeplatane szpitalem. Uporczywa, zacięta batalia o każdy kolejny dzień. Nasłuchiwanie, siedzenie pierwszych nieśmiały ruchów. Długie miesiące lęku.

I przez cały czas towarzyszy im pytanie: dlaczego? Oboje zdrowi, dobrze rozwinięci, krew w porządku, warunki — zdawałoby się — optymalne. Więc... dlaczego?

W 1978 roku na odbytych w Łodzi 17.600 porodów, w 12,5 proc. przypadków odnotowano przedwczesne zakończenie ciąży. To dość drastyczne określenie nie musi zaraz oznaczać najgorszego. Nie denerwujemy się, chodzi po prostu o łódzkie wszechnia. Z przytoczonej tu liczby wynika jak poważny jest to w skali województwa problem medyczny i społeczny.

Kiedyś, gdy dochodziło do zagrożenia ciąży, starzy doświadczeni położnicy mawiali: — Nie przeszkadzajmy! Jeśli ma „lecieć”, niech leci! Natura wie co robi.

Medycyna współczesna dokonała tak dużego postępu, że każdej kobiecie jesteśmy w stanie pomóc by urodziła to chciane, oczekiwane dziecko. Ale kłopotów jest w związku z tym znacznie więcej niż kiedyś. Na salach porodowych spotykamy dzisiaj kobiety, które kilkadziesiąt lat temu nawet nie kusiłyby losu. Wiadomo było, że przy gruźlicy, cukrzycy, chorobach nerek czy serca ciąża jest z góry wykluczona. Dziś jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić.

Dlaczego więc w Łodzi mamy z powodu wcześniactwa tyle kłopotów? Czy kobieta łódzka jest inna? Czy dla niej praca, dom i ciąża — a więc to co stanowi treść życia tysięcy kobiet w Polsce — to zbyt wiele? Odpowiedzi na to pytanie szukałem u specjalistów. Od blisko dwóch lat próbuję odpowiedzieć na to pytanie lekarze z Przychodni Zdrowia Rodziny Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Matki i Dziecka.

Dr Alina Szuster-Myczkowska — O pewnej inności łódzkich kobiet świadczyć może chociażby to, że przyjęta w Łodzi za normę granica 3.300.000 czerwonych krwinek, gdzie indziej powoduje krzyk, że anemia. Władzałabym to z wadliwymi nawykami żywieniowymi. Trudno oczekiwać rewolucyjnych zmian, gdy pokutują u nas tradycje wielu pokoleń łódzkich robotników, którzy nie mieli warunków do prowadzenia racjonalnego żywienia. I te nawyki okazują się niezmiernie trudne do wykorzystania.

Mówiąc o kobietach łódzkich, trzeba także uwzględnić pewną poprawkę. Zaprzeczenia dokonujące się na terenie Łodzi przemiany, zapomniałmy, że w łódzkich fabrykach pracują i rodzą tysiące kobiet dojeżdżających do pracy. I to dojeżdżające w trudnych warunkach mieszkających. Spośród przebadanych ciążarnych w ŁZPB im. Obrońców Pokoju, poważny odsetek ma wodę w studni i szereg trudnych obowiązków gospodarskich. A wszystko to wpływa na przebieg ciąży i jej ostateczny rezultat.

Dr Stanisław Tomczak: — Wraz z pracownikami Zakładu Statystyki i Demografii UL wybraliśmy 20 poradni i ankietowaliśmy wszystkie ciężarne od samego początku. W tym roku zakres tych badań znacznie poszerzyliśmy.

Przyjrzyjmy się więc co mówią liczby. Na 780 ankietowanych w roku ubiegłym ciąż, zagrożonych było 200. To znaczy jedna trzecia! Prawie 40 procent urodzonych wcześniaków były to pierwsze dzieci swych matek. Ponad 56 procent przypadków dotyczyło pracowni fizycznych, 33 proc. — umysłowych, ponad 10 proc. — kobiet nie pracujących zawodowo.

W przytoczonej większości były to dzieci chciane. Najlepiej świadczy o tym wysoki poziom wizyt u lekarza, i to od samego początku ciąży. 39 proc. ciężarnych przebywało na oddziałach ciąży powikłkowej w szpitalach. Nie będziemy już przytaczać danych co do liczby zwolnień — są ogromne.

Spójrzmy z kolei na analizowane przez lekarzy przyczyny powikłań przedwczesnych porodów. Sprawa jest tu niezwykle skomplikowana, gdyż faktycznie — przyczyn mogą być tysiące i nigdy nie możemy mówić tylko o jednej. I właśnie dlatego w przeważającej liczbie przypadków odnotowywano: przyczyna nieznana. Zdolano jednak ustalić, że w 40 procentach przyczyna ta występuje ze strony matki.

Dr Myczkowska: — Czasem naprawdę płakać się chce. Dziewczyna jak święca — rozwinięta, pięknie zbudowana, a macica jak orzeszek. Może związane jest to z wyraźną akceleracją procesu dojrzewania u współczesnych dziewcząt? Rozwijają się szybko — za szybko by wszystko było jak trzeba....

Dr Tomczak: — Przyczynę ze strony kobiety stosunkowo łatwo jest stwierdzić, ale sporo do zaudziwienia mają występowanie także swym ojcom. Zaczęło się od momentu, gdy dr K. Bugala w Szpitalu im. H. Wolf stwierdził wrażliwość z roku na rok leżącą ciężarobumarych. W ramach Poradni Niepłodności Matężeńskie przebadano wielu ojców i w bardzo wielu przypadkach znalazł przyczynę właśnie u ojców. Wiemy dziś na pewno, że kłopoty mogą mieć lu-

dzie narażeni na przegrzewanie, wibrację, na działanie niektórych substancji chemicznych. No, a zdrowiu nie sprzyja też moda — nylon, stylon, gabardyna, obcisłe portki.

Wróćmy do kobiet. Zdawaliśmy sobie od dawna sprawę, że prawidłowemu przebiegowi ciąży nie sprzyja ciężka praca w lekkim przemyśle. Z nią wiązano i wcześniactwo, i umieralność niemowląt. Z chwilą powstania pierwszych oddziałów pracy chronionej, obserwowanych zresztą ściśle przez specjalistów, okazało się, że w tych zakładach wyraźnie zmalała liczba przedwczesnych porodów, zmniejszyła się umieralność niemowląt, a i ilość wystawianych zwolnień ulegała radykalnej zmianie. Jeśli więc łódzkie przadki i tkaczki przodują jeszcze w tej statystyce, to związane jest to przede wszystkim z ogromną ich liczbą z jednej strony, a małą jeszcze ilością samych oddziałów. Jest ich 18, dwa następne będą lada dzień. Natomiast problemem najpilniejszym staje się obecnie pomoc dla pracownic handlu i usług.

Ustalenia specjalistów dowodzą niezbicie pilnej potrzeby podjęcia działań zmierzających do zahamowania wzrostu przypadków wcześniactwa. Pamiętajmy, że w parze z tym podjęte automatycznie obniżenie bardzo wysokiego nadal wskaźnika umieralności niemowląt. Działania o których mówimy nie ograniczają się wyłącznie do problemów medycznych. Jest to poważne zadanie dla administracji gospodarczej i związkowej. Choć i sami lekarze będą musieli odpowiedzieć sobie na pytanie: czy należy, lub raczej: czy trzeba zawsze i za wszelką cenę? Niektórych bardziej optymiści przyszłą matkę do podjęcia tej pięknej, lecz wcale niełatwej i przede wszystkim odpowiedzialnej funkcji.

Może warto też przypomnieć sobie głosy doświadczonych, starych położników, podyktowane nie bezradnością, ale troską a jakoś przyszłego pokolenia. Twierdzili, że na ogół „natura wie co robi”, więc nie zawsze należy jej przeszkadzać.

LESZEK RUDNICKI



O godz. 10 wszystkie miejsca w niewielkiej sali obrad budynku dyrekcji kopalni w Rogowcu są wypełnione. U szczytu zielonych stołów miejsca dla prezydium Konferencji Zakładowej PZPR. W krzesłach prawie sami mężczyźni — ponad 80 delegatów reprezentujących 14 oddziałowych organizacji partyjnych działających wśród blisko 5-tysięcznej załogi na rozległym po rozległym terenie odcinkach robót. Zbierają się tu już po raz trzeci. To znaczy, że spojrzą dziś na to, co wspólnie z innymi dokonali tu w okresie sześciu minionych lat.

## Linia odpowiedzialności

Jest pewna zauważalna od razu różnica w atmosferze obrad na tej sali. Nikt, nawet sekretarz w swym wprowadzającym do dyskusji zagajeniu, nie sięga po bogatą frazeologię i nie stosuje łatwych sformułowań pobudzających emocje. Taką już jest kadra w tej branży — twarzą i rzeczową. Uformowana przez charakter roboty, w której liczą się tylko fakty i wymierne efekty. Gdy sekretarz A. Mikołajczyk, mówiąc o górniczym rozumieniu ideowości, przypomina, że udział w pracach organizacji partyjnej nie może polegać na samym tylko uczestnictwie w zebraniach, a na rozliczaniu każdego z indywidualnych zadań, to wiadomo, że każdy z delegatów rozumie tak samo, bo ludzie tam, w głębokim terenie budowy kopalni, znajdują okazję i nie zapomną zapytać o to, co plenum Komitetu Zakładowego postanowiło w sprawach niecierpliwych zwłoki, tj. w zakresie urealnienia wykonania zadań, poprawy warunków pracy lub w sprawach organizacyjnych.

Za oknami w mroźnym powietrzu donośnie brzmia nadawane przez megafony nawoływania dyspozytorów olbrzymich dźwigów i innych maszyn, pracujących przy odwadnianiu na sąsiednim terenie elektrowni. To dla niej w sezonie zimowym 1980-81 obradujący przedstawiciele górników wraz ze swymi towarzyszami i kolegami mają wydobyc z ziemi, która na razie jeszcze grubą warstwą pokrywa pokłady siłowca, około 500 tys. ton węgla.

Czas wypowiedzi jest ograniczony, więc każdy z delegatów sygnalizuje sprawy rzeczywistej najwyższej rangi. Gdy mowa o spręcie potrzebnym przy montażu linii przenośników, o oczekiwaniu na zakończenie przez „Mostostal” trzeciego układu koparka — taśmociąg — zwalówka, o załogach powstałych przy odwadnianiu pokładu, czy o problemach powstałych przy przekazywaniu obiektów towarzyszących — warsztatów remontowych, zespołu szkół górniczych, górniczej przychodni zdrowia, to wiadomo, że tak naprawdę wszyscy mówią o jednym i tym samym. Zostało jeszcze 11 miesięcy do wyznaczonego terminu dostarczenia elektrowni pierwszego węgla z odkrywki. Godziny, minuty przy tej inwestycji stają się coraz droższe. Świadomość wyjątkowości tego zbliżającego się przełomowego roku mają w zakładach podległych kopalni węgla brunatnego „Bełchatów” wszyscy. Przez 6 lat budowy za-inwestowano w tę największą krajową inwestycję energetyczną ponad 17 mld zł. Teren cichych, niewielkich wiosek podbełchatowskich obrósł w konstrukcje i instalacje zaprojektowane na miarę naszych czasów rewolucji naukowo-technicznej. Ludzie z kopalni, wykonujący na swoich odcinkach część zadań rozłożonych na kilkadziesiąt przedsiębiorstw, w okresie trwania budowy nauczyli się obsługiwać urządzenia zastosowane w naszym kraju po raz pierwszy. Wydobyl z wykopu 78 mln metrów sześciennych ziemi, wypompowali ponad 500 mld metrów sześciennych wody osuszając pokłady węgla. Budując zaplecze kopalni, pomagali wszędzie, gdzie było trzeba — przy budowie szkół, przy adaptacji budynków na przedszkola, przy osiedlach pracowniczych, gdzie za budowlanych wykonali wiele robót wykończeniowych w mieszkaniach przyszłych pracowników, przy tzw. małej architekturze miejskiej Bełchatowa.

Jest to ogromnie dużo. Imponującymi liczbami, metrażem, tonami można zapełnić całe tomy. Zrobili to dla kraju i dla siebie. Jest to także oczywiste. Tu, w starym niewielkim Bełchatowie, budują przyszłość dla pokoleń robotników prze-

myslowych, których tu przedtem nie było. Jest tego już tak dużo, że starcza na życiową satysfakcję i pozwala spokojnie myśleć o przyszłości.

A jednak nie jest tego aż tak dużo, by swą konferencję zakładową górnicy mogli zakończyć wzajemnymi gratulacjami. Dyrektor kopalni, Stanisław Drozdowski, jako pierwszy mówi o pewnym dorobku w atmosferze pracy, ukształtowanej wśród zbieranej z całej Polski załogi. Dorobek ten — mówi z zalem — uległ w tym roku pewnemu zachwianiu. Rytmika pracy na tej budowie zależy od solidności, rzetelności, terminowości pracy przedsiębiorstw różnych przemysłów i resortów. Którego z delegatów przypomina stare przysłowia: „Kogo nie boli — temu powoli”. Wśród partnerów górników z Bełchatowa spora jest lista takich, co tej budowie nie traktują jak swojej, mimo wielu interwencji i ustaleń komisji rządowej koordynującej budowę. Narastają opóźnienia dostaw agregatów pompowych z Grudziądza, nie zagwarantowano dostaw filtrów stalowych ze Zgorzelca, koparek z „Bumaru”. Zbliża się zima, a brak urządzeń do czyszczenia przenośników.

„Tak zimą nie pojedziemy” — stwierdza któryś z górników-delegatów. A przedstawiciel działu inwestycji kopalni pyta wprost: „Czy legitymacje partyjne, które nosimy, nie zobowiązują wszystkich członków partii do jednakowej, najwyższej odpowiedzialności wobec tej budowy?” Pytanie postawione nawet bez gorczy, gdyż są dziesiątki przedsiębiorstw znanych już dobrze górnikom z niesolidności i zawadności. Jest też spora lista koordynatorów, którzy swą odpowiedzialność nie traktują doświadczeni i nie zawsze dorastają do roli, jaką im powierzono. Skutek jest taki, że w tym roku górnicy niepokoją się po raz pierwszy o realizację zadań rocznych w zakresie zdejmowania nadkładu.

Górnicy powinni na odkrywe bełchatowskiej kopać ziemię, a później węgiel. Gdy jednak zawdają dostawy konstrukcji i urządzeń, gdy nie nadążają przedsiębiorstwa budowlane, górnicy za nich własnymi siłami budują ośrodki kultury, osiedla domków jednorodzinnych, lecznice, rozbudowują ośrodki wypoczynkowe, farmy hodowlane tuczni. Robią to dlatego, by codzienne życie w kopalni i w górniczym mieście jak najszybciej zaczęło przypominać dobrze funkcjonujący kompleks miejsko-przemysłowy.

Górnicy zawsze byli wielkoduszni, dobrze zorganizowani i gotowi do wykonania najtrudniejszych zadań. Nie powinno jednak być tak, by górnicy — widząc opieszałość innych — organizowali za nich transport, zaopatrzali w podstawowe artykuły, by budowali szkoły. Linia podziału odpowiedzialności powinna być zachowana i egzekwowana od wszystkich jednakowo.

Wielkodusznosc górników potwierdziła się jeszcze raz na III Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Kopalni „Bełchatów”. Gdy delegat inż. J. Gramatyka wystąpił z propozycją wybudowania siłami załogi hali widowiskowo-sportowej w Bełchatowie, delegaci projekt ten przyjęli w uchwale Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, apelując jednocześnie do całej załogi o poparcie dla tej inicjatywy. I jeżeli inni nie zawiodą, to można być spokojnym, że górnicy zrobią wszystko, by właśnie w tej przyszłej, zbudowanej własnymi rękami hali widowiskowej złożyć całemu krajowi meldunek o zakończeniu budowy pierwszego etapu Zagłębia Górniczo-Energetycznego „Bełchatów”.

MARYNA KRAJ

## LEKcja WYCHOWAWCZA

## Sprawiedliwość w szkolnej ławce



Nie każda szkoła i nie każdy nauczyciel uczy młodzież sprawiedliwości. I nie chodzi mi tu bynajmniej o lekcje wychowawcze ani o wykładanie wychowania obywatelskiego czy historii, choć na pewno mają one duże znaczenie dla nauczania, jak żyć w społeczeństwie i jak rozumieć świat, w którym się żyje. Dużo większe znaczenie ma jednak postępowanie każdego nauczyciela, niezależnie od przedmiotu, na każdej lekcji, na korytarzu, na podwórku szkolnym, a zwłaszcza sprawiedliwy lub niesprawiedliwy stopień — co jest zresztą pojęciem bardzo szerokim i zawsze względny.

Wychowanie dzieci i młodzieży w szkole w duchu sprawiedliwości jest sprawą bardzo doniosłą i niesłychanie trudną. Powtarzamy, że wychowuje nie tylko szkoła, ale także dom, dom na pewno bardziej niż szkoła. W sprzężeniu domu i szkoły (a są jeszcze inne czynniki wychowawcze: postawa rówieśników, przykład dorosłych, telewizja itp.) nie można jednak nie dostrzegać specyficzności i zasadniczego charakteru szkoły, która jest dla dziecka pierwszym i na wiele lat najpoważniejszym terenem jego życia społecznego poza domem.

Szkola podstawowa jako pierwsze miejsce nauki, weryfikacji indywidualnych możliwości, oceny wyników pracy (stopnie) i działania w zor-

ganizowanym systemie, wpływa poważnie na stosunek do życia. Szczególnie silnie działającym czynnikiem jest autorytet nauczyciela. W pierwszych trzech-czterech klasach jest on niemal absolutny (dzieci w tych latach nauki skłonne są bardziej wierzyć nauczycielowi niż rodzicom), lecz od czwartej-piątej klasy poddawany już zostaje krytycznej ocenie uczniów.

Niewątpliwie ważne jest ciekawe prowadzenie lekcji, rozbudzające zainteresowanie nauczonym przedmiotem nawet u uczniów, których ta dziedzina wiedzy nie pociąga. Najmłodniej jednak dział sprawiedliwa ocena wyników nauki i postawy, czyli sprawiedliwa stopnie i sprawiedliwa ocena szeroko rozumianego zachowania. Sprawiedliwy stopień przekonuje, że warto dobrze i coraz lepiej pracować, sprawiedliwa ocena zachowania zachęca do pracy nad własnym charakterem i postawą.

Słusznie się mówi, że należy uczyć się dla zdobywania potrzebnej w życiu wiedzy, a nie dla stopni. Jest to słuszne zwłaszcza w tym sensie, że również oceny dobre i dostateczne (mówi się np. o „mocnej trójce”) powinny być uważane za satysfakcję z optymalnego dla danego ucznia oparowania przedmiotu. Chodzi jednak o to, aby każdy stopień był sprawiedliwy oraz zrozumiały zarówno dla ucznia, który go otrzymuje, jak i dla

ogółu uczniów w klasie. Błędy i poważniejsze wątpliwości na temat stopnia zazwyczaj bowiem ujemnie wpływają na wychowanie.

Nauczyciele na ogół doskonale znają wychowawczą rolę sprawiedliwych stopni. Czasem np. stawiają podwyższony stopień dla zachęty (za to, że uczeń się „podciągnął”) lub obniżony dla ostrzeżenia (gdy uczeń się opuszcza) i to jest uznawane przez klasę za sprawiedliwe i słuszne, oczywiście, gdy nauczyciel ujawnia motywację stawianych stopni, co zawsze działa pozytywnie. Gorzej, gdy zdarzają się rażące przypadki niesprawiedliwości. Ale takie błędy zdarzają się przeważnie nie ze złej woli nauczycieli, lecz wskutek pośpiechu, rozrządzenia, przemęczenia, zwykłych ludzkich pomyłek.

Korygowanie niesprawiedliwości w szkole jest powinnością przede wszystkim rodziców, dalej wychowawców klasy, wreszcie samych uczniów na lekcjach wychowawczych i w działalności samorządu szkolnego. Jest to odrębny temat, który wymagałby obszerniejszego omówienia funkcjonowania regulaminów szkolnych. W każdym razie nad wielkim zagadnieniem sprawiedliwości w szkole nie można przechrzedzić do porządku dziennego.

J. O.



Minisegarek, wykonany ze złota i diamentów — dzieło szwajcarskiego zegarmistrza, Geralda Genta. Cała praca zajęła mistrzowi 1,5 roku.

Geologicznie zbadane zasoby złota największego producenta — Republiki Południowej Afryki — szacuje się na ponad 17 tysięcy ton, USA — na 3,5 tys. ton, Kanady — na 1,3 tys. ton, Australii — na 0,9 tys. ton. Ogółem poza obszarami państw socjalistycznych złoto eksploatuje się dziś w 56 krajach, ale 90 procent całego wydobycia przypada na 9 krajów. Wśród nich znajduje się jeden — Papua — Nowa Gwinea, w którym górnictwo złota rozwinęło się dopiero w ostatnich latach. Dziś kraj ten zajmuje już czwarte miejsce na światowej (poza krajami socjalistycznymi) liście producentów złota. Na marginesie: powtarzając się tu wciąż — zastrzeżenie wydobywcze kraje socjalistyczne jest ważne. Związek Radziecki bowiem jest światową potęgą w dziedzinie zbadanych zasobów i produkcji złota. Złoto ma również Rumunia, Mongolia, nawet Czechosłowacja; przed kilkunastu laty wydobywała je także w minimalnych ilościach Polska — z rud arsenowych, które uległy wyczerpaniu.

W ub. roku w RPA wydobycie 706 ton złota. Kolejni producenci — to Kanada (53 ton), USA (30 ton), wspomniana już Papua — Nowa Gwinea (28 ton), Australia (ponad 20 ton), Rodezja (20 ton), Filipiny (19 ton), Ghana (14 ton), Dominikana (11 ton) i inne. Wśród 56 krajów-producentów tylko nieliczne i zgola niewiele liczące się w tej dziedzinie należą do Europy. Natura — jak widać — pokąpiła tej części świata emocji i walorów, a po części i kłopotów związanych z posiadaniem własnych, dużych pokładów złota.

Je jest złota na świecie? Według najnowszych szacunków 36,5 tysiąca ton w bankach centralnych wszystkich państw świata, nie licząc jednak krajów socjalistycznych, i 15,5 tys. ton u prywatnych posiadaczy (również poza obszarem KS). Natomiast wiadomości o światowych zasobach geologicznych (z kruszców są niezbyt pewne. Ostatnio ocenia się je (według obliczeń amerykańskich ekspertów) na przeszło 32 000 ton w zasobach krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata, przy czym — zupełnie odmiennie niż w czasach słynnych „gorączek złota” ubiegłego wieku — znakomita większość złota (88 proc. wydobycia) uzyskuje się z kopala głębokich, stosunkowo niewielką ilością (10,5 proc.) — z przetórki rud wielometalicznych, zawierających np. miedź, cynk, ołów, bizmut lub inne metale, natomiast zupełnie mało, bo 1,5 proc. całego wydobycia — z rozsypek, zwłaszcza w rzekach i strumieniach. Przed 100 laty proponie były — niemal dokładnie odwrotnie — przez sita prospektorów, przede wszystkim w Kalifornii, na Alasce i w Kanadzie — przechodziło 90 proc. światowej podaży złota. Dziś, żeby dostać się do złota, trzeba budować kopalnie. Ich przeciętna głębokość na przykład w Afryce Południowej wynosi 1600 metrów, są więc znacznie głębsze niż nasze węgłowe, a największa kopalnia liczy 3700 metrów!

Podobnie jak to się dzieje ze wszystkimi innymi surowcami górniczymi, z ropą naftową włącznie, szacunki światowych zasobów geologicznych złota są

starczyłyby tylko na 40 lat... Zresztą, nowe pokłady odkrywane są nie tylko na nowych dzwiczyczych terenach. Również w starych, wyeksploatowanych już

— wciąż jest na wszystkich kontynentach jednym z najbardziej pożądanym obiektów lokaty kapitału. Zwłaszcza teraz, kiedy na giełdach Zurychu, Londynu, Paryża, Nowego Jorku i innych miast jego cena osiągnęła zawrotny poziom 412 dolarów za uncję (28,35 grama). Po tej cenie licząc, wypadłoby oszacować wartość całego rocznego (z 1978 r.) wydobycia złota w świecie kapitalistycznym (969 ton) na ponad 14 miliardów dolarów. Wbrew pozorom, nie jest to wiele. Krajom rozwijającym się, posiadającym złoto, nie starcza go nawet na zlikwidowanie części wzrastających wciąż długów zagranicznych. Także w krajach wysoko rozwiniętych nie ma ono większego znaczenia dla wyrownywania sald bilansów płatniczych — służy przede wszystkim ludności jako środek teauryzacji, poza tym przemysłowi, np. w elektronice, budowie samolotów, w przemyśle porcelanowym i innych.

Poza wszelkimi czynnikami koniunkturalno-spekulacyjnymi, wpływającymi na cenę złota, będzie ono droższe systematycznie (mówi się, że już w roku 1980 — do 500 dolarów za uncję), a to w związku ze stałym wzrostem kosztów wydobycia rud złota, które są coraz uboższe w metal. W RPA na przykład jeszcze przed 9 laty z jednej tony rudy dobywano średnio ponad 13 gramów czystego złota, dziś dobywa się tylko niecałe 9 gramów. Ponadto coraz droższe są inwestycje w złotym górnictwie. Mimo wszystko jednak — jest to nadal bardzo opłacalny interes...  
K. R.

## ZŁOTY INTERES

plynne; wciąż nowe odkrycia (ostatnio — zwłaszcza w RPA, Azji południowo-wschodniej i Australii) zmieniają pod tym względem sytuację z roku na rok. Gdyby tak nie było, znane dziś zasoby przy aktualnym poziomie wydobycia

w XIX i na początku XX wieku kopalniami, jak np. w amerykańskich stacjach Utah i Nevada.  
Złoto — od pewnego czasu w świecie kapitalistycznym celowo odsuwane od swej tradycyjnej roli miernika wartości

## KŁOPOTLIWA ZGUBA

Setki studentów brytyjskich uczelni prowincjonalnych będzie musiało prawdopodobnie ponownie przystępować do egzaminów, ponieważ ich prace — przesłane do oceny do Londynu — zaginęły na pocście. Przykre wypadek wywołał poruszenie zarówno wśród władz

uczelnianych, jak i wśród rodziców, którzy wdorzyli dochodzenie mające ustalić, co stało się z materiałami, wymagającym niejednokrotnie wielomiesięcznych przygotowań. Być może sprawa trafi do sądu, ponieważ wielu studentów, oczekując na wyniki egzaminu,

nie może podjąć pracy zarobkowej. Na przykład proponuje się m. in. obowiązkowe fotokopiewanie wypracowań egza-minacyjnych. Przedstawiciele szkolnictwa wyższego nie bez racji stwierdzają też, że poczta nie działa już niestety tak niezawodnie jak w dawnych dobrych czasach.

## Rozkosze LAMANIA GŁOwy

REDAGUJE JERZY KALUŻKA

141

### DUOKRZYŻÓWKA:

### Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” nr 139

Do każdego rzędu poziomego i kolumny pionowej należy wpisać po dwa wyrazy, pamiętając, że co najmniej trzy ostatnie litery pierwszego wyrazu są początkowymi literami wyrazu następnego.

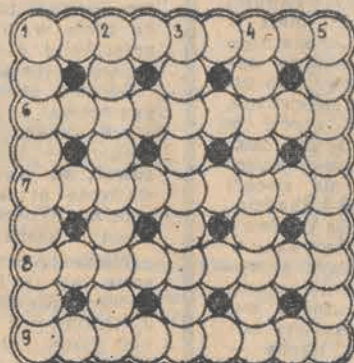
Wskazywany: 1. Uchodzi do Morza Łaptiewów + Wiesz pomiędzy Suchedniowem a Kleciami przy trasie E-7.

Krzyżówka potrójna: Poziomo: Ustaw, sława, stawak, krzepak, rzepak, karara, arara, Ararat. Pionowo: Asyria, marena, parada, Syria, Syriam, arena, arenal, Arada, Aradani.

Logogrifyk oporowy: Musorwski.

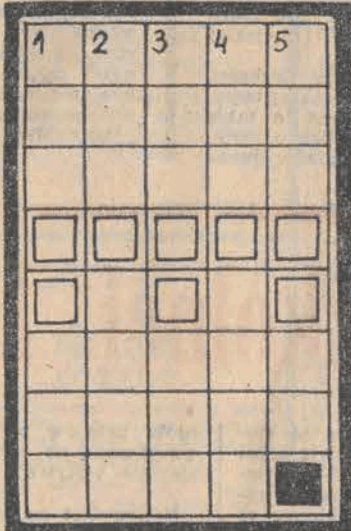
Dwuosobowe bilety wstępu do Teatru Wielkiego w Łodzi wylosowali: Antoni Sumper, Łódź ul. Dąbrowskiego 4371, Elżbieta Guzik, Łódź ul. Zagłównicka 85/90, Marian Gruszczyński, Łódź, Plantowa 5/49, Mieczysław Bładowski, Zakowice, ul. Willowa 1, Anita Polakowska, Łódź, ul. Lanowa 28/4.

Odbiór biletów w Biurze Obsługi Widzów Teatru Wielkiego.



## Kryptogram siatkowy

Do pionowych kolumn lewego diagramu należy wpisać pięć wyrazów wg podanych znaczeń. Litery w prawej części diagramu, odpowiadające samogłoskom odgąnialych wyrazów, czytane kolumnami pionowymi, złożą się na początek rozwiązania. Litery, odpowiadające spółgłoskom odgąnialych wyrazów, czytane rzędami poziomymi, utworzą dopełnienie rozwiązania. Uzupełnienie rozwiązania otrzymamy, czytając kolumnami pionowymi litery w oznaczonych polach lewego diagramu. Znaczenie wyrazów: 1. Sułtana dwuczłoniowa. 2. Wykładowca szkół wyższych. 3. Wymiar siłkięgi ciała, liczony od jego podstawy w kierunku pionowym. 4. Ottalmologia. 5. Mebel do siedzenia. (FIEDKA)



BARAN (21.3. — 20.4.). Z namowy nowych znajomych zainteresujesz się sprawami, które dotąd traktowałeś obojętnie. Świadomość, że robisz coś wartego zachodu, wzbogaci Twoje życie.

BYK (21.4. — 21.5.). Kłopotów oieniętnych należało uniknąć wczelniej, jeśli nie chciałeś być wyprawiony z równowagi; urodzeni w znaku Byka znoszą je trudniej niż inni. Przykrocił Ci się coś, czego nie widzisz, gdy nie będziesz się ubalał.

BLIŹNIĘTA (21.5. — 21.6.). Urządzać przyjęcie, daj tym razem pierwszeństwo przyjaciółom i kolegom przed rodziną.

Wśród zaproszonych nie pomij starszej osoby dotkniętej przesłol. Bliznięta, którym przeszkadza współżycie z estwielkiem o większej od nich wiedzy i szerszych horyzontach, niech mają pretensje do siebie, nie do niego.

RAK (21.6. — 21.7.). Obowiązki, jakie zaplanowałeś, nie będą łatwe. Nie dopuszczaj, aby Cię od nich odrzynano, zakłócając kolejność i terminy robót.

LEW (21.7. — 21.8.). Cokolwiek byś szasło, staraj się, aby nikt się nie dowiedział, co myślisz i czujesz. Zbyswiający czas poświęć młodemu krewnemu, sytuację mu sa przewodnika i doradcę.

## ZNAKI ZODIAKU

PANNA (24.8. — 23.9.). Nie wystarczą Ci tylko dla osób mogących Ci się „przydać”. Uprzejmość obowiązuje w stosunku do wszystkich. Samotnym poplesz się z pomocą kogoś z grona bliskich.

WAGA (24.9. — 23.10.). W tym

## dzienniczek

\* MLYNEK DO KAWY w wagonie z kuszatkami. Kosztował 55 złotych, naprawa jego wirnika — według wyceny punktu napraw przy ul. Orlej w Warszawie — 354 zł. Podnosimy na wyższy poziom usługi, zwłaszcza ceny usług.

\* NA SYCYLIH burmistrz małej górskiej wioski otrzymał od zarządu prowincji uzwożnia do zaplacenja 292 Itrów (około 30 centów USA). Wartość znaczka pocztowego, przyklejonego do uzwożnia, znacznym przekroczyła tę kwotę.

\* CUKIERNIKI DLA ZBIERACZY MAKULATURY produkują bydgoskie „Jutrzenki”. Nazwy są one „Toffi-Bolero”, a każdy kawałek jest w trzy papierek. Mimo takiej hojności, w wypowiedziach klientów na temat „Jutrzenki” trudno doszukać się słodyczy.

\* AMERYKAŃSKA GWIAZDA FILMOWA. Barbara Streisand wybudowała w swojej posiadłości wiatrak na dachu baseny — dla siebie w kształcie gitar, a dla swojego psa — w kształcie łodzi.

\* PASAŻEROWIE POLCJĄ jadącymi z Warszawy, zwrócili się na stacji Ciąg w Rumuni do konduktorki „Warsu”, by sprzedała im miejsca

w wagonie z kuszatkami. Powiedziała, że sprzeda, ale trzeba dać po 150 zł, a gdy już wchodzili do wagonu, — zażądała po 200 zł. Protestującym przeciw zdarzeniu zatrzęsła przed nosem drzwi do wagonu, po przedzając tę czynność niewybrednym komentarzem. Pasażerowie poskarżyli się w dyrekcji „Warsu”, gdzie też wydalono się, że opłata za miejsce do leżenia wynosiła na tym odcinku 35 zł 50 gr plus 5 zł za prowizję. „Wars” surowo ukarał konduktorkę: za próbę wyłudzenia pieniądze dostała ona nagana i zakaz obsługi wagonów na trasach zagranicznych i krajowych przez pół roku. Futbolisci powinni zaprotestować, gdyż każdy z nas sądzi, że to jest kara.

\* Co zamawiał ten pan? urodzin odbyła pierwsza w życiu podróż lotniczą, a niedawno — z okazji 101 urodzin — wybrała się na rejs poduszkoocem, kurującym się po Kanale La Mancha.

\* STRZELCZ WYBORCZY mieszka przy ul. Rzymskiej na Saskiej Kępie w Warszawie. Od rana do nocy strzela on do ptaków, używając do tego celu procy. Jak nie trafi we wróżbia, to dostaje...

## Do strajku nie doszło

Prawdziwa panika wybuchła w przemyśle rozrywkowym Londynu, gdy striptizierki zapowiedziały, że przestaną występować, jeśli nie otrzymają podwyżki płac.

Jeszcze nigdy żadna grupa zatrudnionych tak szybko nie wygrała wojny o podwyżkę płac jak rozbiierające się dziewczyny Orlizywały natychmiast podwyżki, toteż w Londynie nie było ani jednego wieczoru przerwy w stripiizie.

## Okaz tuńczyka

Ken Fraser, rybak z Wyspy Kęskę Edwarda (Kanada) złowił w czasie ostatniego weekendu tuńczyka — kolosa o wadze 678,54 kg. Łup został zważony w obecności dwóch funkcjonariuszy straży przybrzeżnej, co nadaje informacji charakter oficjalny. Poprzedni rekord w tej dziedzinie należał do rybaka, który złowił tuńczyka o wadze 558,61 kg. Fraser przewiduje wystąpienie do międzynarodowej organizacji wędkarstwa sportowego o oficjalne uznanie ustanowionego przez rekord.

że tylko oni są na wariackich papierach.

## dzienniczek

\* U SCHYLKU ŻYCIA. Angielka Eliza Hermitage rozmułowala się w podróży. W dniu swych 99



\* STRZELCZ WYBORCZY mieszka przy ul. Rzymskiej na Saskiej Kępie w Warszawie. Od rana do nocy strzela on do ptaków, używając do tego celu procy. Jak nie trafi we wróżbia, to dostaje...

Wszystkim innym. W tym tygodniu poznasz kogota, kto zwróci Twoją uwagę.

\* STRZELCZ (13.11. — 11.12.). Cudnie silna antypatia do kogota, o kim sądzisz, że odplaca Ci tym samym? Wyjaśnienia na nie się nie zdarza. Najlepiej za kochnąć kontakty świadome i unikać przypadkowych.

\* KOZIOROŻEC (22.11. — 20.12.). Najbliżej cują się skrzywdzeni, ponieważ są odsunięci od Twoich

Wszystkim innym. W tym tygodniu poznasz kogota, kto zwróci Twoją uwagę.

Wszystkim innym. W tym tygodniu poznasz kogota, kto zwróci Twoją uwagę.

RBYBY (18.2. — 20.3.). Chwał! Ci się, że w zgodzie z własną naturą stawiasz na pierwszym miejscu rodzinę. Lecz to nie powód, żeby zasklepać się w jej sprawach, zamykając dostęp wszelkim innym.

# Śródmiejscy harcerze - najlepsi

Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, w Zarzędzie nad Zalesnem Sulejowskiim odbyła się ostatnio II Spartakiada Drużyn Wodnych Chorągwi Łódzkiej ZHP. Wzięły w niej udział

reprezentacje harcerskich drużyn wodnych ze wszystkich hufców. Trzeba było się wykazać umiejętnościami m.in. w zawodach pływakich i pokazem sprawności ratowania tonących.

W ramach spartakiady zorganizowano także regaty żeglarskie i bieg sprawnościowy. We wszystkich tych konkurencjach zwyciężyła 6 Łódzka Wodna Drużyna Harcerszy i pokazem sprawności ratowania tonących.

**WAŻNE TELEFONY**  
Informacja o usługach 388-10  
Informacja kolejowa 635-55, 284-63  
Informacja PKS 285-95  
Dworzec Centralny 747-20  
Informacja telefoniczna 83  
Komenda Wojewódzka MO 87  
centrala 817-22, 282-22  
Pogotowie ciepłownicze 253-11  
Pogotowie drogowe 458-11  
Pogotowie energetyczne 206-32  
Rejon Łódź Północ 336-31, 814-88  
Rejon Łódź Południe 877-93  
Rejon Pabianice 37-10  
Rejon Zgierz 16-24 43  
Rejon oświetlenia ulic 881-15  
Pogotowie gazowe 383-85  
Pogotowie MO 87  
Pogotowie Ratunkowe 89  
Straz Pożarna 81, 818-11, 785-85  
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 786-27  
Centrala informacyjna PKO 731-82  
**TELEFON ZAUFANIA** 337-37  
czynny w godz. 15-1 rano

**TEATR**  
WIELKI - godz. 19 „Giselle”, 4.11. godz. 19 „Zorba”  
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Biedermann i podpalacz”, 4.11. godz. 11.15 „Piotrusiu Pan”, 19.15 „Słowo muzyczne”  
NOWY - godz. 19.15 „Opowieść zimowa”, 4.11. godz. 19.30 „1918”  
MALA SALA - godz. 20 „Drogi damie”, 4.11. godz. 20 „Lekarz mimo woli”  
JARACZA - godz. 19.30 „Jednak kabaret”, 4.11. j.w.  
MALA SCENA - godz. 19.30 „Cesarz”, 4.11. j.w.  
7.15 - nieczynny  
MUZYCZNY - godz. 19 „Bos”, 4.11. godz. 11 „Jas i Margosia”, 19 „Bos”  
ARLEKIN - godz. 19.30 „Teatrzyk Jeana”, 4.11. godz. 12 j.w.  
PIKOKIO - godz. 20 „Czarny kabaret”, 4.11. godz. 12 „Basenie najniebezpieczniejszych”, 4.11. „Czarny kabaret”  
FILHARMONIA (Narutowicza 20) - godz. 18 Koncert symfoniczny z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dyrygent: Marek Trzciński. Soliści: Arkadij Dewudow (ZSRR), fortepian - II koncert fortepianowy B-dur S. Rachmaninow - II Symfonia e-moll; 4.11. nieczynna.

**Muzea**  
HISTORIA GUCHU REWOLUCYJNEGO (Rudańska 13) - nieczynna  
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 14) - godz. 10-18; 4.11. j.w.  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) - godz. 10-17; 4.11. j.w.  
HISTORIA I WYPOCZYNEK (ul. Park Sienkiewicza) - godz. 10-17; 4.11. j.w.  
CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) - godz. 10-15; 4.11. j.w.  
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) - godz. 11-15; 4.11. j.w.  
SZTUKI Wiedeńskiego 30 - godz. 10-17; 4.11. j.w.  
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SZKOŁY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) - nieczynna.

**Łódzki Park Kultury i Wypoczynku (na Zdroju)**  
ZOO - czynne od godz. 9 do 17 (kasa od godz. 15)  
LUNAPARK (ul. Konstantynowska 3/5) - nieczynny  
PAIMARNIA - czynna w godz. 10-15  
KAPIELISKO FALA (al. Unii) - nieczynne

**KINA**  
BALTY - „Lot nad kukucym gnazdem” USA od lat 18 godz. 10 12.30 15 17.30 20; 4.11. j.w.  
IWANOWO - „Lot nad kukucym gnazdem” USA od lat 18 godz. 9.30 12 14.30 - seanse zamknięte - godz. 17 19.30; 4.11. Bajki „Promyk słoneczny” - godz. 10 11 „Lot nad kukucym gnazdem” godz. 12 14.30 17 19.30  
POLONIA - „Niebieskie kolnierzyki” USA od lat 15 godz. 10 12.15 15 17.15 19.30; 4.11. j.w.  
PRZEDWIOSNIE - Od śledztwa wzywy” USA od lat 18 godz. 10 12.15 15 17.15 19.30; 4.11. Bajki z atrakcjami „Państwo Misiowicz” godz. 10.30 12 „Od śledztwa wzywy” godz. 15 17.15 19.30  
WŁÓKIARZ - „Młody Frankenstein” USA od lat 18 godz. 9.30 11.30 13.30 15 15 15 15 15 15 4.11. j.w.  
WOLNOSC - „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 10 12.15 15 17.15 19.30; 4.11. j.w.  
WISLA - nieczynne 4.11. j.w.  
ZACHETA - „Zobódnoból” radz. b.o. godz. 12.30 „Trzęsienie ziemi” USA od lat 18 godz. 10 12.30 17 19.30; 4.11. j.w.  
LDK - nieczynne  
STUDIO - „Chłopiec z burzy” autor. b.o. godz. 15.30 „Tortury” fr. od lat 15 godz. 17.15 19.30; 4.11. j.w.  
SRYLOWY - „Zabójstwo chińskiego maklera” USA od lat 18 godz. 14.30 17 19.30; 4.11. j.w.  
DKM - „Vendetta” fr. od lat 15 godz. 16 18 20; 4.11. j.w.  
MELODIA GWARDIA - „Konk. Garbuszek” radz. b.o. godz. 16 „Odrażający brudni 21” w. od lat 18 godz. 9.30 11.30 13.30 17.30 „Aleksander Newski” radz. b.o. godz. 19.30; 4.11. „Konk. Garbuszek” godz. 10.30 12 „Odrażający brudni 21” w. od lat 18 godz. 13.30 15.30 17.30 „Aleksander Newski” godz. 19.30

**KOLEJARZ - nieczynne**  
4.11. „Ostatni skok gangu Olensona” (duński) od lat 15. godz. 15 „Zazdrość i medycyna” pol., od lat 15, godz. 17  
GŁYNIA - „Dobry” fr. od lat 12 godz. 10 14 17.30 19.30 „O dwóch takich, co ukradli księżkę” pol. b.o. godz. 16 4.11. Bajki: „Przygody różnych zwierząt” - godz. 10 11 „Dublar” - godz. 12 14 17.30 19.30 „O dwóch takich, co ukradli księżkę” - godz. 16  
MUZA - „Do krwi ostatniej” cz. I i II, pol. od lat 12, godz. 14 18 4.11. Bajki: „Na dworze Króla Tuszyńska” godz. 14 „Czas przeszły” fr., od lat 13, godz. 15 17.15 19.30  
I MAJA - „Przygody Picasso” szwedz. od lat 15, godz. 15.30 17.30 19.30; 4.11. Bajki: „Wojtus i Bacus” godz. 14.30, dalej j.w.  
POKÓJ - „Syrinka i księżka” buig. b.o. godz. 15.30 „Wierna żona” fr. od lat 18, godz. 17.30 19.30; 4.11. Bajki: „Pampalini i lapki” - godz. 14.30  
ROMA - „Lek wysokości” USA od lat 15, godz. 15 17.15 19.30; 4.11. Bajki: „Kopiolek” - godz. 10 11 „Lek wysokości” - godz. 12.15 15 17.15 19.30  
STOKI - „Najlepsze w świecie” pol. b.o. godz. 15 „Śmierć człowieka skurumpowanego” fr. od lat 18, godz. 17.30; 4.11. Bajki: „Przygody Robotka Chrobótka” - godz. 14, dalej j.w.

**OKA - „Halo, Szeptobrodka”** pol. od lat 15, godz. 12.30 „Tragedia Poseidona” USA od lat 15, godz. 10 13 17.30 20; 4.11. „Tragedia Poseidona” - godz. 12.30 15 17.30 20  
POLESTIE - „Mama” radz. godz. 17 „Alleluja ucieka no raz ostatni” fr. od lat 15, godz. 19; 4.11. Bajki: „Mama” - godz. 19  
Alicja ucieka no raz ostatni” - godz. 17 19  
POPULARNE - „Szczeki IT” USA od lat 15, godz. 15.45 18  
ENERGETYK - „Wielka podróż Bolka i Lolski” pol. b.o. godz. 15.30 „Potodewek no szesle” USA od lat 15, godz. 15.30; 4.11. j.w.  
HALKA - „Maj marzeń” radz. b.o. godz. 15 „Czwirane wojny” USA od lat 12, godz. 15 18.15; 4.11. Bajki: „Tu mieszka Murzynek” - godz. 14, dalej j.w.  
PIONIER - „Białe Murzyn” pol. od lat 12, godz. 15 „Nie oglądaj się teraz” ang. od lat 18, godz. 17.15 19.30; 4.11. - Bajka - „Czerwony Kapturek”, godz. 14; dalej - jak wyżej  
RFEOR - „Wielka podróż Bolka i Lolski” pol. b.o. godz. 15 „Sandakan nr 8” - tab. od lat 18, godz. 17 19.30; 4.11. - Bajki - „Myszka i mucha” („Dołącz się zając”) - godz. 13 14 „Wielka podróż Bolka i Lolski” - godz. 15 17 „Sandakan nr 8” - j.p., godz. 17  
SWIT - „Podróż za jeden uśmiech” pol. b.o. godz. 15 „Wielki Gatsby” USA od lat 18, godz. 17 19.30; 4.11. - Bajki - „Baba Jaga” - godz. 13 14; dalej - jak wyżej  
SOJUSZ - „Bałka „Trojciele Bolek i Lolek” - godz. 16 „Świat Dziekiego Zachodu” USA od lat 15, godz. 17; 4.11. - j.w.  
TATRY - „Młodość w godzinach nadliczbowych” ang. od lat 15, godz. 10 12.15 14.30 19.30 „Sto koni do stu brzegów” pol. od lat 15, godz. 16.45; 4.11. - Bajka - „Burza na wyspie” - godz. 10 11 „Młodość w godzinach nadliczbowych” - godz. 12 14.15 18 „Sto koni do stu brzegów” - godz. 15.30

**BYŻURY APTER ŁÓDZ**  
Główna 14, Obr. Stalingradu 18, Olimpijska 15, Dąbrowskiego 89, Niemcewiczka 7a, Lutomska 144.  
Główna - Łowicka 28, Konstantynów - Sadowa 10, Ozorków - Armii Czerwonej 17, Pabianice - Armii Czerwonej 7, Zgierz - Dąbrowskiego 19, Aleksandrów - Kościuszki 4.

**DZYRUJ SZPITALI POŁOŻNICTW**  
Szpital im. Kopernika - ginekologia - dzielnica Górna, Por. „K”, ul. Odrańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Rzgowska, Lokatorska, gm. Rzgów, dzielnica Polesie, Por. „K”, ul. Fornańska.  
Szpital im. H. Jordana - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie; Por. „K” ul. Gdańska i Kasprzaka, położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K”, ul. Rzgowska i gm. Rzgów.  
Instytut Pol. Gln. AM - położnictwo i ginekologia (Skłodowskiej-Curie 15) z dzielnicy Górna Por. „K”, ul. Felickiego i Trześniańska, dzielnica Śródmieście, Por. „K”, ul. 10 Lutego, ginekologia - dzielnica Polesie; Por. „K”, ul. Olimpijska, położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K”, ul. Odrańska, Cieszkowskiego i Cieszkowskiego.  
Instytut Pol. Gln. AM (Sterlinga 13) - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście; Por. „K”, ul. Koperskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie; Por. „K”, ul. I Maja i położnictwo z dzielnicy Górna, Por. „K”, ul. Lokatorska.

**Szpital im. H. Jordana - położnictwo** z dzielnicy Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna, Por. „K”, ul. Przybyszewskiego.  
**Szpital im. Skłodowskiej-Curie** w Zgierzu - położnictwo - miasto i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gm. Parzęców i Andrespol, dzielnica Widzew i z dzielnicy Polesie Por. „K”, ul. Szubryńska.  
**Szpital im. Biernackiego** w Pabianicach - położnictwo i ginekologia - miasto i gm. Pabianice.  
**Szpital w Głownie - położnictwo** i ginekologia - miasto i gm. Głowno, Strzyków oraz gm. Nowosolna.  
**Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie** dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcowska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dąbowski 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzęców, Górna - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).  
**Chirurgia ogólna - Szpital im. Pirogowa (Wolczyńska 135), Śródmieście - Szpital im. Bieleskiego (Książkiewiczza 15), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).**  
**Chirurgia urazowa - Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)**  
**Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)**  
**Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)**  
**Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)**  
**Chirurgia i laryngologia** delegacja - Instytut Pediatryi (Sporna 36/39).  
**Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).**  
**Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)**  
**Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).**

**Chirurgia ogólna - Bałuty - jak w dn. 3.11.79** Szpital im. Brudzińskiego (Koszycewów Gdyskich 61), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).  
**Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcowska 35)**  
**Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcowska 35)**  
**Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wolczyńska 95)**  
**Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzęcowska 35).**  
**Chirurgia i laryngologia** delegacja - Szpital im. Korczyka (Armii Czerwonej 19).  
**Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parzęcowska 35)**  
**Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).**  
**Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).**

**NOCNA POMOC LEKARSKA**  
- czynna codziennie od godz. 19 - w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łódź tel. 666-66.  
**NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA**  
- dla poszczególnych dzielnic  
- czynna codziennie w godz. od 20-3  
Łódź-Bałuty - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego - tel. 777-77.  
Łódź-Górna - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. W. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 404-56.  
Łódź-Polesie - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa, Szpitala im. Madurowicza; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 201-88.  
Łódź-Śródmieście - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 664-11.  
Łódź-Widzew - zabiegi na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga; zgłoszenia na zabiegi w domu chorego; tel. 664-11.

**WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO**  
Łódź, ul. Ścieńkiewicza nr 137 tel. 06  
**OGÓLNOŁÓDZKI FUNKT INFORMACYJNY**  
- dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę w wszystkie dni tygodnia), tel. 618-18.

# „Blokada” zainauguruje Dni Filmu Radzieckiego

O szeregowym charakterze tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego - odbywających się w roku 60-lecia kinematografii radzieckiej - pisaliśmy już dość szeroko. Dziś wracamy raz jeszcze do tego akcentu w związku z przygotowaniami do inauguracji Dni Filmu Radzieckiego w Łodzi.

Odbędzie się ona 7 listopada w kinie „Iwanowo”, na premierowy film 33 DFR wybrano dwie ostatnie części epopei wojennej pt. „Blokada”, zrealizowane według powieści Aleksandra Czakowskiego. Akcja obejmuje okres najcięższych walk w oblężonym Leningradzie - aż do zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej, która przerwała blokadę miasta.

Na premiere „Blokady” i inauguracji DFR w Łodzi przybędzie także delegacja filmowców i aktorów radzieckich, a m.in. Ludmila Sawieljewa (debiutowała w filmie „Wojna i Pokój”), Donatas Banionis (aktor i reżyser litewski znany m.in. z filmów „Gowa” i „Solaris”), Wiaczesław Kocienoczkina (realizator wielu cenionych filmów animowanych), Siergiej Mikaelian (autor „Premii”, „Arcymistrza” i innych znanych u nas filmów). Delegacja towarzyszyć będzie rektorowi naczelnym „Sowieckiego Ekranu” - T. Orłow.

Jak informuje OPRF w Łodzi, za porozumiewaniem zostanie możliwie pełny dorobek artystyczny kinematografii radzieckiej w historii kina światowego oraz jej związki z problemami historycznymi, politycznymi, społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi narodów ZSRR.

W repertuarze DFR znajdzie się m.in. 10 interesujących premier, a także wiele wspaniałych najwybitniejszych radzieckich filmów fabularnych, dokumentalnych i obywatelskich.

# Na pomnik Schillera

Zespół Teatru Powszechnego serdecznie zaprasza na specjalny spektakl „Słowa muzycyjskiego” (w niedzielę o godz. 19.15). O wspaniałości tego spektaklu świadczą opinie nie tylko potrakowanie go przez zespół jako swego rodzaju czynu społecznego, ale także znaczenie całego dochołu z tego spektaklu na tak szczytny cel. Jakim jest akcja budowy pomnika Leona Schillera. Wraz z zespołem Teatru Powszechnego mamy nadzieję, że oddanie wznikał próbną dla tej akcji m.in. przez swoją liczną obecność na niedzielnym przedstawieniu.

# Ważna. Oświecimiacy!

Po dość długiej przerwie wakacyjnej wznowiamy z dnem 5 listopada nasze „czwartkowe spotkania” w klubie „Fafik” (w każdy czwartek od godz. 17). Wejście od ul. Gdańskiej nr 86. ZARZĄD

# Wzrost w kilku zdaniach

**SOBOTA 3 listopada.** „Przebieg muzyki młodzieżowej i estradowej świata”, bogato ilustrowany nagraniem płytowym - spotkanie z red. M. Niedźwiedzkim z PR - o godz. 19 w Klubie ESM (ul. Podgórna 74).  
„Jesienne Impresje” (Jazz - muzyka młodych serc - poezja - czyli dusza zaczarowana) - o godz. 21.00.

# Ważna. Oświecimiacy!

Wyrazem troski władz województwa o dzieci było między innymi ustanowienie przez prezydenta Łodzi funduszu nagród w wysokości 700 tys. zł za zwiększenie dostaw i wprowadzenie przez handel na rynek nowych wyrobów dziecięcych. (ks)

# Z posiedzenia Rady Kobiet m. Łodzi

omówieniu realizacji programu obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w województwie miejskim Łódzkim poświęcone było wczorajsze posiedzenie plenarne Rady Kobiet m. Łodzi, które prowadziła przewodnicząca tej organizacji - prof. Halina Mortimer-Szymczak. Referat podsumowujący wygłosiła Krystyna Michałak - sekretarz Rady.

Zwróciła ona uwagę na wczesny charakter opieki, jaką w naszym województwie rozłożono nad dziećmi. W działaniach tych, które obejmują niemal wszystkie dziedziny rzeczywistości, począwszy od opieki na roli przemysłu i handlu w obchodach Międzynarodowego Roku Dziecka skonstruowały udział mają przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych miasta i województwa. Szczególna troska o dziecięcych pozabawione rodziców, przebywające w placówkach opieki całonocnej. Każde z nich otrzymało konkretną pomoc materialną. Na zapomogi stałe i dożycia, wydatki w roku bieżącym 15 mln zł. Dzieciom osieroconym organizuje się rodzinny zastępczy i adaptacyjne. Obecnie istnieje 850 rodzin zastępczych i 216 adaptacyjnych.

W wyrazem troski władz województwa o dzieci było między innymi ustanowienie przez prezydenta Łodzi funduszu nagród w wysokości 700 tys. zł za zwiększenie dostaw i wprowadzenie przez handel na rynek nowych wyrobów dziecięcych. (ks)

# Ważna. Oświecimiacy!

Ważna. Oświecimiacy! Po dość długiej przerwie wakacyjnej wznowiamy z dnem 5 listopada nasze „czwartkowe spotkania” w klubie „Fafik” (w każdy czwartek od godz. 17). Wejście od ul. Gdańskiej nr 86. ZARZĄD

# Wzrost w kilku zdaniach

**SOBOTA 3 listopada.** „Przebieg muzyki młodzieżowej i estradowej świata”, bogato ilustrowany nagraniem płytowym - spotkanie z red. M. Niedźwiedzkim z PR - o godz. 19 w Klubie ESM (ul. Podgórna 74).  
„Jesienne Impresje” (Jazz - muzyka młodych serc - poezja - czyli dusza zaczarowana) - o godz. 21.00.

# Ważna. Oświecimiacy!

Wyrazem troski władz województwa o dzieci było między innymi ustanowienie przez prezydenta Łodzi funduszu nagród w wysokości 700 tys. zł za zwiększenie dostaw i wprowadzenie przez handel na rynek nowych wyrobów dziecięcych. (ks)

# „Bohater dnia powszedniego”

W końcu listopada br. Towarzystwo Przyjaciół Łódzi obchodzi będzie swoje 20-lecie. Zgodnie ze statutem prowadzi ono wielokierunkową działalność, której celem jest „krzewienie miłości do Łódzi, pielęgnowanie jej tradycji, upowszechnianie wiedzy o tym mieście, jego przeszłości i pracy dnia dzisiejszego”. M. in. — od pewnego już czasu — prowadzi ono akcję wpisywania do swojej „Złotej Księgi” „Bohaterów dnia powszedniego”.

Ponieważ akcja ta nie jest dokładnie znana szerokiemu ogółowi, prosimy prezesa TPL — Mieczysława Woźniakowskiego o podanie bliższych szczegółów.

Akcja — informuje nas prezes Woźniakowski — nazwana przez nas może trochę patetycznie „Bohater dnia powszedniego”, ma na celu ukazywać w różnych środowiskach ludzi po prostu dobrych, życzliwych, uczynnych, ludzi szlachetnych, wrażliwych na wszel-

ką biedę, nieszczęście, opuszczenie.

Akcje tę, której w jakimś stopniu inspiratorem jest właśnie „Dziennik Popularny”, prowadzimy od 6 lat. Naszym „Bohaterem” nadajemy godność członka honorowego TPL, a nazwisko jego z charakterystyką postaci zapisujemy w „Złotej Księdze”.

Do tej pory tytuł honorowego członka TPL otrzymało 14 osób. Są to ludzie z różnych środowisk: robotnicy i naukowcy, lekarze i nauczyciele, działacze społeczni i emeryci. Sama uroczystość nadania członkostwa honorowego jest skromna i raczej cicha. Wydaje nam się bowiem, że takie postawy ludzkie jak wzajemna życzliwość, dobroć serca, nie wymagają fanfary i bicia w dzwony.

— Kto pomaga nam w ukazywaniu tych ludzi godnych wyróżnienia?

— Zakłady pracy, rady zakładowe, szkoły, uczelnie, instytucje społeczne itd. Dobrze byłoby

## CZYTAJĄC WYTYCZNE...

W słowach rozpoczynających Wytyczne Komitetu Centralnego na VIII Zjazd odnajdujemy jedną z istotniejszych refleksji, bez uświadomienia której niemożliwa jest prawidłowa, wartościowa i inspirująca lektura, jak i dyskusja nad treściami tego dokumentu. Jest nią konieczność zrozumienia, iż podstawa, punktem wyjścia dla twórczej analizy naszej obecnej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej oraz myślenia o przyszłości narodu jest doświadczenie zebrane na drodze już przebytej, świadomości ciągłości we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego, świadomości, że to właśnie dokonania 35 lat istnienia Polskiej Ludowej określają nasze ambicje i odwagę w kreśleniu perspektyw na jutro.

Nie inaczej jest i w myśleniu o kulturze. Tej tak istotnej sferze życia narodowego, o której w Wytycznych czytamy: „W historycznym dziale kształtowania cech osobowości człowieka socjalizmu, wychowania młodych generacji, rozwoju socjalistycznych stosunków międzyludzkich, wzbogacania treści życia w rodzinie, upowszechniania zasad proletariackiego internacjonalizmu w stosunkach między narodami — ogromna rola przypada socjalistycznej kulturze”.

# Horyzonty kultury

Rozwój socjalistycznej kultury w naszym kraju zakłada tożsamość humanistycznych celów państwa z duchowym rozwojem narodu. Zakłada stwarzanie jak najefektywniejszych i najkorzystniejszych warunków i inspiracji do wszechstronnego samorealizowania się jednostki w sposób wzbogacający nie tylko ją samą, ale i całe społeczeństwo. A staje się to istotne zwłaszcza, gdy zaczynamy się przekształcać w rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Społeczeństwo, w którym to dobro nas wszystkich w o wiele większym stopniu niż do tej pory będzie zależało od świadomości, zaangażowania, odwagi w myśleniu i działaniu każdego Polaka. I właśnie rozwój kultury i aktywności kulturalnej — kształtujących osobowość, postawy twórcze, inspirujących w wyborze systemów wartości, rozbudzających wyobraźnię i wrażliwość — traktować należy jako nieodzowny element postępu społecznego we wszelkich dziedzinach.

Społeczeństwo socjalistyczne, biorąc na siebie przysługę jak i obowiązki wynikające z przyjęcia przez państwo mecenatu nad życiem kulturalnym i artystycznym, stanęło przed rozwiązaniem problemów o kapitalnym znaczeniu. Stały się nimi: ochrona i konserwacja dóbr kultury, problem upowszechniania kultury i sztuki oraz inspirowania i opieka nad wytwarzaniem nowych wartości kulturalnych, tworzenie warunków sprzyjających procesom twórczości artystycznej. Praktyka pokazała, iż to gigantyczne przedsięwzięcie, w narodzie którego znalazły się: walka z analfabetyzmem i upowszechnianie oświaty, powiązanie procesu rozwoju kulturalnego z rozwojem społeczno-politycznym i troska o kontynuację najlepszych narodowych tradycji, było zamierzeniem wymagającym wielkiego — nie zawsze bezkolizyjnie przebiegającego — wysiłku całego społeczeństwa. A działa się tak dlatego, że rewolucyjne przemiany, zapoczątkowane w życiu kulturalnym wraz z powstaniem Polski socjalistycznej, dotyczyły nie tylko nie spotykanych w naszej historii zmian ilościowych, ale także zmian jakościowych, wiążących się z przemianami świadomości — i to zarówno u odbiorcy, jak i u twórcy. Przed kulturą i sztuką stały wielkie zadania kształtowania społecznie pożądanych wartości i wzorców. Praca oraz nowy rodzaj stosunków międzyludzkich stają się wśród tych wartości jednymi z najistotniejszych. Oczywiście, wszyscy jesteśmy świadomi tego, że system wartości współczesnego Polaka, a przede wszystkim jego konkretyzacja w określonych wzorcach postępowania i myślenia, nie jest czymś zamkniętym, zakończonym. Ciągłe jest w fazie kształtowania się, rodzenia się z rozważań i dyskusji. Sprawą w tych rozważaniach nacelną jest na pewno fakt, iż poszukujemy systemu wartości i wzorców postępowania, będąc członkami społeczeństwa żyjącego w państwie socjalistycznym. Państwo, którego podstawą funkcjonowania jest oparcie się na dwóch zasadach: narodowej i klasowej. Powstanie w 1945 r. Polskiej Ludowej jako państwa socjalistycznego i jednolitego narodu rozpoczęło nowy etap w dziejach naszej kultury. Okres łączenia pierwiastków niepewnych, tkwiących głęboko korzeniami w naszej tradycji narodowej z pierwiastkami uniwersalnymi, ponadnarodowymi — przepojonymi wartościami humanistycznymi i społecznymi.

obywatelskich, rozbudzanie i umacnianie poczucia godności narodowej w powiązaniu z internacjonalizmem, z doskonaleniem socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Jednym z podstawowych środków do osiągnięcia takich celów ideowo-społecznych jest promowanie i upowszechnianie dobru kultury narodowej, szczególnie zaś współczesnej twórczości artystycznej nasyconej treściami socjalistycznymi i patriotycznymi oraz pielęgnowanie i ożywanie tradycji kulturalnej narodu.

Patrząc na minionie 35 lat życia kulturalnego w Polsce Ludowej nie sposób nie zauważyć, iż procesy, które kształtowały powojenną kulturę kraju, przebiegały w naszym mieście w sposób niezwykle intensywny i charakterystyczny dla wszystkich najistotniejszych założeń nowej sytuacji polityczno-społecznej Polski. Złożyły się na to zarówno odziedziczony po okresie przedwojennym „stan posiadania”, jak i robotniczy charakter miasta. Dominująca obecność klasy robotniczej, która w nowych warunkach politycznych stała się decydującym nie tylko przedmiotem, ale i podmiotem życia kulturalnego, zadecydowała o inspirowaniu w poszukiwaniach nowych wartości i koncepcji twórczości oraz działań kulturotwórczych. Równie ważką okazała się żywotność najlepszych tradycji sztuki w Łodzi okresu międzywojennego. Tych tradycji, które potrafiły łczyć rewolucyjność w sztuce z rewolucyjnością widzenia jej funkcji społecznej. Zaistniała więc swego rodzaju — oczywiście w jak najlepszym tego słowa znaczeniu — presja, iż wszystko, co najwartościowsze i najistotniejsze w sztuce powojennej Łodzi, cechuje autentyczne zaangażowanie polityczno-społeczne.

Wraz z osiągnięciami artystycznymi powstaje infrastruktura kulturalna miasta. Łódź, startując prawie od zera, staje się jednym z czołowych ośrodków kultury w kraju. Oczywiście, życie kulturalne miasta toczy się rytmem wprost proporcjonalnym do tego, jakim pulsuje całe miasto. W ciągu 35 lat ów rytm pulsował dla Łodzi z różną szybkością. Na oblicze Łodzi dzisiejszej szczególnie wpływ mają ostatnie lata. One też zapisały się istotnie w sumę dokonania kulturalno-artystycznych w mieście. W 1974 r. Plenum KC PZPR podjęło analizę stanu ówczesnego i kierunków rozwoju kultury w Łodzi. Tym samym określono funkcję miasta jako ośrodka kulturalnego dysponującego bogatą ofertą ze strony różnorodnych środowisk twórczych i instytucji powołanych do upowszechniania kultury.

Przyjęte na posiedzeniu plenarnym kierunki rozwoju kultury postulowały przede wszystkim doskonalenie oddziaływania kulturalnego na społeczeństwo. Temu celowi służyło m. in. powołanie Zespołu Realizatorów Filmowych „Profil” a także troska o rozwój filmowego potencjału Łodzi. Wzniesienie nowoczesnego gmachu PWSSP stworzyło nowe warunki rozwoju i upowszechniania kultury plastycznej. Temu samemu celowi służy przywracanie miastu zabytkowych obiektów, ich renowacja i rekonstrukcja. Przekazanie Muzeum Historii Miasta Łódzi nowych sal wystawowych, powołanie do życia Federacji Siostrzyszek Twórczych, realizacja programu „Socjusz świata pracy z kulturą i sztuką” — to tylko niektóre z działań pozwalających ostatnimi laty poszerzyć zasięg społecznego oddziaływania sztuki.

Oczywiście, osiągnięcia te nie mogą nam przesłonić faktu, iż dynamiczny charakter przemian gospodarczych i społecznych wpływa na rosnące potrzeby kulturalne. To, czym cieszyliśmy się wczoraj, nie zaspokaja oczekiwań dzisiejszych. To, co zadowala nas dzisiaj, okaże się za skąpe jutro. I właśnie lektura i dyskusja nad treściami Wytycznych stają się okazją, by to jutro stało się nam bliższe i pojemne dla naszych oczekiwań, potrzeb, ambicji.

JERZY BABOL

# KOLOR I EGZOTYKA

W marcu 1977 roku, znany łódzki fotografik, Edward Przybyłowicz wybrał się w swoją kolejną podróż zagraniczną. Tym razem na kontynent afrykański. Plonem tej właśnie wyprawy jest wystawa fotograficzna pt.: „Dzień Algierii” otwarta w Salonie Sztuki Współczesnej przy ul. Piotrkowskiej 88.

Pokazać jakiś kraj na stu arkuszach papieru fotograficznego nie jest wcale łatwo. Zwłaszcza jeśli chodzi o kraj raczej mało u nas znany, a przy tym techną egzotyką, odmienną kulturą i odmiennymi od

## WIECZÓR Z POLIHYMNIĄ

### Salatki muzyczne

Gust kulinarny, a gust muzyczny. Dziedziny z pozoru odległe, faktycznie wykazując wiele analogii. Chocoby tę, że ściśle trzymanie się przepisów, prowadzi do kompozycji tuzinkowych, banalnych, zwykłych gwiołów, pacynających akademizmem. Prawdziwa różnorodność, to dzieło fantazji drobnych tajemnic kuchni, wyważona proporcja składników, tudzież umiejętności takiego rozplanowania uczty, by poszczególne jej części nie były ani zbyt podobne do siebie, ani też nie wywoływały wrażeń dysharmonii.

Przystępny więc do degustacji.

Pierwsze danie: III Koncert skrzypcowy h-moll Kamilla Saint-Saënsa, Salátka akademicka, schematyczna. Składniki w przyzwoitym gatunku, lecz nieciekawie skomponowane. Ładne tematy muzyczne, rzytmem, zbyt ładne i przez to ocaierające się o banał. W dodatku nie pozbawione w trakcie opracowywania (przeobrażenia), często powracające w stanie surowym (nie zmienionym od znowu groszek). Przepłata się ale z tego przepłatania nic głębszego nie wynika. Nie tworzą się nowe smaki — każdy odbierany jest oddzielnie, nie oddziałują na siebie wzajemnie. Cieszą wprawdzie podniebienie, ale jest to wrażenie dość powierzchniowe i szybko ulatujące. W dodatku wszystkie trzy części Koncertu są do siebie podobne nastrojem i materiałem tematycznym. Dominują w nich motywy szerokie, śpiewne, ale o niezbyt ciekawym rysunku mało oryginalne. Brakuje kontrastów, tak wewnątrz poszczególnej części, jak i pomiędzy nimi. Część środkowa nie jest żadnym odprężeniem, wytchnieniem, podkreśleniem dynamiki części szybkich, gdyż nie ma tej dynamiki wiele i nie ma po czym się odprężyć.

Przed zanudzeniem się uchroniła nas piękna gra solisty — radeckiego skrzypka Aleksandra Winnickiego. Uczynił on wszystko, aby odwrócić naszą uwagę od banalności i schematyczności utworu, nadał mu większą jedynolitość. Partia solisty była tu rzeszta dominująca, to on dysponował całym tworzywem muzycznym. Orkiestra pozbawiona była samodzielności, własnej logiki wypowiedzi, zepchnięta do roli majonezu, lekko koloryzującego i sklejającego poszczególne składniki. Solista wykazał dużą kulturę muzyczną — nie wykorzystywał pozycji do popisywania się swoimi umiejętnościami. Nie istniały dla niego żadne problemy techniczne — tak samo pewnie i delikatnie realizował szybkie pasáže, jak i refleksyjne, szerokie wątki kantylenowe. Najlepszym problemem jego umiejętności były precyzyjne, miękkie flażolety na końcu II części. Zagrana na bis „Improwizacja” G. Zaporowa, dała mu dodatkową możliwość prezentacji warsztatu: głębi dźwięku, różnicowania artykulacji, panowania nad formą całości.

Danie drugie: IV Symfonia G-dur Gustawa Mahlera. Salátka przewrotnie pikantna. Między nią, a Koncertem istnieją pewne podobieństwa, ale okazują się one powierzchowne. Mamy tu równie beztroski nastrój, ale o ile bardziej zróżnicowany, o jakże subtelnym odcieniach. Nie jest to zwykły zlepek tematów, ale twór, w którym wyczuwamy sily wewnętrzne, logikę, kierującą myśla muzyczną. Mahler stosuje równie proste motywy, ale łączy je w przewrotny sposób, zbaczając w kierunku nie przewidzianym. Uczyna je, zastępując nowymi, tworzy zaskakujące pointy, szczerze umyka przed banałem. Groteska przepłata się tu z liryką, operetkowe motywy z barbaryzmami a la Strawiński, przy czym równie logiczne jest nagłe zerwanie nastroju, jak i łagodne przejście jednego w drugi. Efektem jest strawa wyrafinowana i pikantna — nie każdemu ona od razu smakuje, a niektórym wręcz szkodzi.

Dobre się stało, że Symfonię serwował nam znakomity (choć młody) dyrygent Tomasz Bugaj, będący nadto miłośnikiem i znawcą twórczości Mahlera. To ostatnie ma kolosalne znaczenie: trzeba umieć dostrzec ogromną wartość tej muzyki i potrafić ją ukazać słuchaczom. Inaczej można łatwo dać się wciągnąć w mahlerowskie pułapki, osiać na mieliznie banalności, przeoczyć odpowiednią chwilę dokonania zwrotu. Znac było, że dyrygent posiada sprzyjaną koncepcję utworu i wie, jak ją zrealizować. Dyrygował pewnie i wyraziście, precyzyjnie przekazując swe myśli zachowując przy tym elegancję ruchu. Łódzcy Filharmonicy grali pod jego ręką pięknie, jak rzadko, czujni na najdrobniejszy gest, znakomicie formując zróżnicowany materiał muzyczny. Zjawiska się wprawdzie drobne usterki — zbyt „zduszona” waltornia (I część), nieczyściłość w górnych rejestrach skrzypiec (III część), jednak ogólnie biorąc, poziom wykonania był bardzo zadowalający: piękne brzmiły solówki koncertmistrza skrzypiec, świetlotliwe wywydy instrumentów dętych, głęboki ton wiołoceńel i kontrabasów.

W IV części Symfonii do zespołu dołączyła sopranistka Bożena Kinasz-Mikołajczak, roztańczając przed nami obrazy niebiańskich radości. Spiewała (po niemiecku, co ma przezeń znaczenie dla barwy i organiczności brzmienia), ładnie i delikatnie. Górne dźwięki brała lekko, nie przesłaniając głosu — nie rozdzielając nim (jak to się często u sopranów dzieje) kopuły niebios, aby sprawdzić, czy faktycznie tak tam wesoło. Za to tu, na ziemi, zrobiło się radośnie i szkoda tylko, że tak niewiele słuchaczy było tego świadkami. Gdybyż jeszcze ta radość na dłuższą uzależniła się naszym muzykom — aby przestali oni traktować grę, jako zło konieczne i zaczęli radosne muzykowanie.

JACEK SZERSZENOWICZ

naszych, realiami życia. Możliwość jest tu bardzo dużo. Przybyłowicz zdecydował się na rozwiązanie tyleż proste, co interesujące i wymagające od twórcy wielkiego wyczucia, by nie popaść w jakże często narzucającą się w takich ramach „pocztówkowa egzotyka”. Proste dlatego, że same zdjęcia są pozbawione jakiegokolwiek „udziwnienia”, można by rzec: klasyczne. Interesujące zaś — gdyż Przybyłowicz, jakkolwiek nie pokazuje nam wielkich wydarzeń ani rewolucyjnych przemian młodej republiki, to jednak potrafi patrzeć przez obiektyw swego aparatu i zaciekać tym, co i jak zobaczył.

Mamy więc na jego zdjęciach sklepiki i targowiska saharyjskich miasteczek i oaz, ścieżki codzienne algierskiej ulicy, będącej miejscem handlu, spotkań towarzyskich i samotności starców o pomarszczonych twarzach, odpoczywających w cieniu białych ścian. Widzimy młodych chłopców grających w kości w jakimś zaułku, smukłe Arabki, drobnych handlarzy zachęcających uśmiechem do zatrzymania się przy rozłożonym na gołej ziemi straganie. Krótko mówiąc, prace Edwarda Przybyłowicza niosą duży ładunek wiedzy o mieszkańcach Algierii i ich życiu.

Cenne jest również to, że są to w większości zdjęcia kolorowe, doskonale technicznie, co świadczą o znakomitym opanowaniu warsztatu przez autora. I chociaż osobliwie bardziej sobie cenie fotografie czarno-białą, tym razem jednak musiałem uznać wyższość koloru. Domagał się go przede wszystkim sam temat, o czym łatwo przekonać się, porównując prezentowane na wystawie fotografie barwne i — nieliczne — czarno-białe. Te ostatnie wyraźnie tracą w wyrazie i dynamice, są jakby płaskie, blade.

Podkreślając wszystkie walory algierskiej impresji Edwarda Przybyłowicza, zachęcam tym samym do zwiedzenia wystawy. Naprawdę warto!

P. TOMASZEWSKI



Swoją jubileuszową Trójcę postanowił świętować trzy miesiące i dać melomanom jak najwięcej satysfakcji. Cykl propozycji zaczyna się mocnym akcentem, 9. XI. na naszej scenie wystąpi Luĳi Alva. Ten znakomity tenor śpiewał już na najświetniejszych scenach operowych. Jego recital złożony z popularnych aril operowych poprowadzi Bogusław Kaeczyński. Soliście towarzyszy orkiestra Teatru Wielkiego pod dyrykcją Włodzimierza Kamirskiego. Już następnego dnia (10. XI) z inscenizacją „Stworzenie świata” A. Pietrowa wystąpi Moskiewski Balet Klasycy, znany już z III Spotkań Baletowych.

# Jubileuszowe prezenty

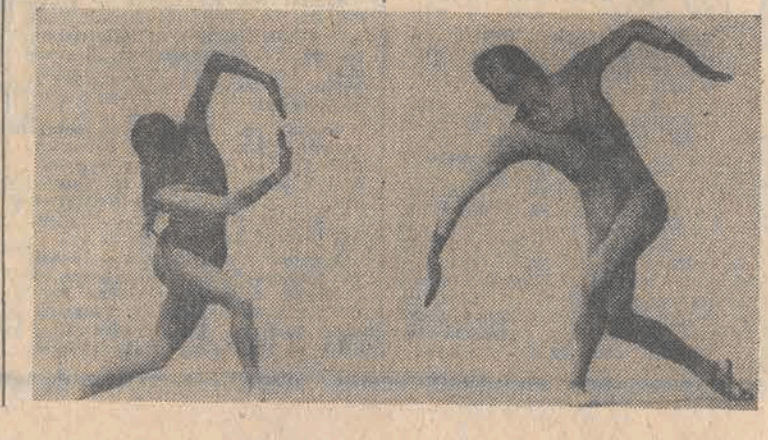
Młnco 25 lat od daty, gdy to po raz pierwszy słowna aria z kurantem zabrała w wykonaniu solistów Opery Łódzkiej, „Straszny dwór” rozpoczął artystyczny biografię tej sceny. Są tacy, którzy ów tytuł uznali za prognostyk późniejszych peregrynacji opery. No, ale ówierówiecz obróchodimy już w warunkach godnych dostójnej muzy.

— W piątek i sobotę (16 i 17. XI.) najmłodszy bywalcy opery będą mogli obejrzeć „Leśną królowę” J. Fodka. Spektakl ten przywiezie warszawski Teatr Wielki. (Dodajmy, że inscenizacja dopełni festiwal „DO-RE-MI”).

Jak przed laty znów specjalne wieczory przeznaczone będą dla studentów. 24. XI. Teatr Wielki proponuje łódzkiemu żakom „Giselle” A. Adams, za słowem wstępno Bogusława Kaeczyńskiego. Swoją występ przed łódzką publicznością zapowiedzieli także dyrygent Tomasz Bugaj i Włodzimierz Kamirski.

Zatem ówierówiecz operowej sceny będzie przede wszystkim okazją do „zafundowania” widow-

- Recital L. Alvy
- Moskiewski balet



**FABRYKA SZLIFIEREK „PONAR - ŁÓDŹ”**  
Zakład „JOTES” im. J. Strzelczyka w Łodzi,  
ul. Papiernicza 7

oraz Zakład nr 3 w Koluszkach, ul. 9 Maja 65

**ZATRUDNIA**  
WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW

w następujących zawodach:

- MODELARZ
- FORMIERZ
- RDZENIARZ
- OCZYSZCZACZ ODLEWÓW
- LAKIERNIK
- TOKARZ
- WIERTACZ
- FREZER
- WYTACZARZ

Nasza oferta dotyczy również absolwentów szkół zawodowych oraz pracowników niewykwalifikowanych, których przyuczymy do w.w. zawodów.

Zgłoszenia przyjmują działy osobowe i szkolenia w Zakładzie „Jotes” w Łodzi, tel. 53-24-20, wew. 161 i 162 i w Zakładzie nr 3 w Koluszkach, tel. 617-73.

Zapewniamy dowóz do miejsca pracy własnym transportem i miejsca w hotelu robotniczym. Warunki mieszkaniowe do omówienia.

2385-k

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**WOJEWÓDZKA KOLUMNY TRANSPORTU SANITARNEGO W ŁODZI**

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. samochodów:

marka	nr rej.	rok prod.	nr sil.	nr podw.	cena wyw.
W-wa	LDD 420 B	1970	21-000206	214402	20.125 zł
W-wa	LDD 427 B	1971	284090	236414	20.125 zł
W-wa	LDD 435 B	1973	065038	250910	20.125 zł
W-wa	LDG 229 B	1971	S21-201071	235302	20.125 zł

Wymienione pojazdy można oglądać w dniach 13, 14 listopada br. na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Łodzi przy ulicy Wareckiej 2 w godzinach 10 - 12. Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 1979 roku o godz. 10 na terenie WKTS. Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu na konto NBP IV Oddział w Łodzi, nr konta 47047-2105, 139-32 z podaniem celu wpłaty oraz nazwy instytucji, adresu - organizującej przetarg, lub w kasie WKTS najpóźniej w przeddzień przetargu.

Instytucja zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub wycofania niektórych samochodów bez podania przyczyn. 2785-k

**Łódzki Kombinat Budowlany**

**„WSCHOD”**

**ZATRUDNI**

w nowoczesnej Fabryce Domów przy ul. Lodowej

**FACHOWCÓW**

- ELEKTRYKÓW z GRUPĄ BHP;
  - MISTRZÓW ze ZNAJOMOŚCIĄ PREFABRYKACJI BETONÓW;
  - ŚLUSARZY - SPAWACZY;
  - ZBROJARZY
- oraz STRAŻNIKÓW - PORTIERÓW.

Zapewniamy pomoc w uzyskaniu skierowania z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miasta Łodzi.

**BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIAŁ:**

dział zatrudnienia, ul. Urzędnicza 45 oraz Fabryka Domów przy ul. Lodowej.

2059-k



SEGMENT lub willa komfortowa - najchętniej podłączona do elektrociepłowni - kupię. Oferty „27517” Prasa, Piotrkowska 96.

DUŻA działka, szerokość ponad 80 m, światło, woda (20-40 km od Łodzi) - kupię. Oferty „27885” Prasa Piotrkowska 96.

KUPIĘ działkę budowlaną, tel. 53-32-71. 26743 g

DOMEK jednorodzinny - sprzedam. Koszalińska 38. 27930 g

SPRZEDAM szklarnie ogrzewane 700 m kw. z domem i dużym placem. Ksawerów koło Łodzi, Zachodnia 18b. 27653 g

DWIE działki budowlane - bliźniacze, ewentualnie duża działka budowlana - możliwość podzielenia na dwie parcele na domki wolno stojące (może być rozpoczęta budowa, stan surowy domku) - Łódź lub peryferie (interesująca zgłoszenia przy trasie Łódź - Warszawa) - kupię. Łódź, tel. 382-44, godz. 10-18. 27570 g

DZIAŁKĘ budowlaną do 1000 m w Grotkach kupię. Tel. Warszawa 21-41-42. 27747 g

MAŁY domek murywany z dużą działką pod Łodzią, położony na uboczu - kupię. Łódź-Teofilów, Grabiniec 9a m. 35, blok 259 (stodoły i piątki). 28228 g

FUTRO z łapki sprzedam. Tel. 355-09. 28575 g

KUPIĘ pierścionek z brylantem czysty powyżej 1 karata. Oferty „28485” Prasa, Piotrkowska 96

DZICZKI róż sprzedam. Smutna 9 (Doty). 28009 g

FUTRO łapki karakulowe - sprzedam. Tel. 935-05. 27967 g

PIERŚCIONEK z brylantem sprzedam. Tel. 430-48. 27994 g

KOZUCH męski rosyjski - sprzedam. Tel. 721-81. 28031 g

PLASZCZ damski skórzany sprzedam. Tel. 83-65-73, godz. 19-21. 27953 g

FUTRO łapki karakulowe, brązowe - sprzedam. Tel. 871-39. 27911 g

BLAM łapki czarne - sprzedam. Tel. 83-34-36. 27903 g

ISOFAST 1 otosok sprzedam. Tel. greszcznościowy 835-28. 28143 g

PENTACON six TL fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 52-06-06, przed 9 i po 22. 28124 g

POMPE olejowa PZ 40, rozdzielacz, elektronowy sprzedam. Tel. 705-56, po 20. 28093 g

KUPIĘ maszynę do lodów. Oferty z ceną „27981” Prasa, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski bardzo szczyplony tanio sprzedam. Tel. 83-78-20, po 15. 28088 g

FUTRO karakulowe rozmiar 46-48 sprzedam. Tel. 51-78-71. 28134 g

KOLUMNA głodnikowa 20 W/4 lub 8 omów sprzedam. Tel. 15-61-87. 28185 g

NUTRIE szafiry z kłatkami sprzedam. Wiskitno 90, Tadeusz Nadzieja (16-18). 27859 g

FUTRO, nowe liścieta himalajskie sprzedam. Tel. 52-85-57, po 16. 27890 g

TAKSOMETR sprzedam. Piłmienna 6. 27624 g

KUPIĘ koks. Tel. 733-28, 701-18. 27574 g

COCKER-spaniela złotego (3-miesięcznego), rodowodowego - sprzedam. Kasowa 6-26. 27877 g

FOKSTERIERA szorstko-włosego, 5-miesięcznego, rodowodowego - sprzedam. Łukaszyńskiego 3-1 (14-15.30). 27878 g

GARAŻE z prefabrykatów betonowych, składane - sprzedam. Łódź, Hufcowa 26 (Retkinia). 27770 g

PIANINO „Förster” wysokiej klasy koncertowe - sprzedam. Jaracza 17-10. 27815 g

KOZUCH damski zagranczyzny i polichlorek winylu emulsyjny - sprzedam. Tel. 52-09-62. 28151 g

KURNIK wraz z zabudowaniami sprzedam. Jan Jachca, Pietrzykozy 12 gm. Pabianice. 28152 g

KUPIĘ dziurkarkę. Tel. 744-90. 28197 g

FUTRO, niebieskie lisy, autoradio-magnetofon stereo sprzedam. Tel. 717-19. 28171 g

KOZUCH damski sprzedam. Tel. 899-49. 28240 g

GRĘ telewizyjną sprzedam. 338-90. 28276 g

KWIACIARNIE w Łodzi kupię. Oferty „28168” Prasa, Piotrkowska 96.

POMPE wodną elektryczną prod. ZSRR sprzedam. Tel. 239-91. 28203 g

NUTRIE z kłatkami, owce sprzedam. Tel. 407-46 lub 428-24. 28205 g

OKAZYJNIE sprzedam futro łapki francuskie karakulowe - małe. Tel. 751-54. 28313 g

ATRAKCYJNE meble kolor zieleń oliwkowa - Swarzędz, wykonane wg własnego projektu (segment uniwersalny: wieszak, stół, ława, krzesła). „Fiata 126p” okazjiennie sprzedam. Tel. 631-87. 28332 g

„FIATA 125p” nowego - sprzedam. Gdańska 27 m. 2. 28487 g

ŁADE - 1500, lipiec 1977, sprzedam. Narutowicza 103, m. 4. 28414 g

FIATA 126p (1978) sprzedam. Łęgiewnicza 135. 28322 g

FIATA 126 (1975) sprzedam. Marońska 17. 28318 g

„VW - 1600 TL”, „VW - 1500” sprzedam. Mickiewicza 13 m. 23. 28300 g

OPEL - Manta S (1977) - sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 81-14-96. 28298 g

„WOLGĘ M-81” sprzedam lub zamienię na 126p, Dąbrowskiego 51 m. 9, od 15. 28040 g

„SYRENE 108” (1978) - sprzedam. Tel. 608-61 godz. 8-14. 27899 g

„ZUKA A 81”, „Skoda” 195 (1978) - sprzedam, po 17, Janowska 51 (Stoki). 27948 g

„TRABANTA” (1976), telewizor kolorowy turystyczny - sprzedam. Przedziałnia 149/158 m. 22. 27921 g

„FIATA - Mirafiori” (1977) sprzedam. Oferty „28117” Prasa, Piotrkowska 96

KAROSERIE kompletna - „Fiata 125p” po wypadku - sprzedam. Złoczew. Tel. 57 Włodarczyk. 26976 g

KAROSERIE „Zaporozca” uszkodzona sprzedam. - 51-27-51. 27282 g

WYNAJMĘ garaż, sprzedam „Opła Kapitana” - Grunwaldzka 10. 26763 g

CZEŚCI „Zastawy 750”, „Fiata 850” sprzedam. Oferty „133-B” Dziennik Zachodni, Bytom. 3123 k

SPRZEDAM „Wolga” M-21 po kapitalnym remoncie, „Wraszawę” 253 góra, Tuszyń, Mickiewicza 25. 27689 g

„WARTBURGA de Lux” - 1977, Pentacon six TL, telewizor kolorowy tranzystorowy radziecki - sprzedam. Tel. 53-98-88 po 18. 27812 g

SAMOCHOĐ po wypadku - kupię, 51-34-04. 27587 h

„FIATA 126p” (1978) i kożuch damski - pilnie sprzedam. Tel. 53-82-90 po 16. 28148 g

„FIATA 126p” (1975) - przebieg 39.000 km - sprzedam. Tel. 764-72 po 18. 28149 g

„WARSZAWA 204” po remoncie, sad - sprzedam. Jan Swiderok, Sadykieryz 32. (98-229 Rzeczyca). 28150 g

„SKODE - Octavie” pilnie sprzedam. Tel. 230-22. 28249 g

„FIATA 126p” (1977) - sprzedam. Tel. 734-09. 28170 g

„SKODE S-100” (1973) nowy silnik sprzedam. Ogładacz sobota 3. XI, parking. - Rzgowska 80 godz. 16. 28235 g

KUPIĘ „Fiata 127” Tel. 51-98-06 dzwonić 5. XI, po godz. 10. 28236 g

„FIATA 125” (1979) - sprzedam. Gogola 4 m. 38 po 18 (Widzew-Wschód). 28265 g

„AUDI 100 LS” z nowym silnikiem sprzedam, tel. 828-85 od 19-21. 28274 g

„WARTBURGA 1000” sprzedam. Tel. 53-93-94. 28250 g

„SKODE S 100”, „Moskwiczka 408” sprzedam. Tel. 53-41-91. 28202 g

„FIATA 124” sprzedam. Tel. 275-59. 28207 g

AMORTYZATORY przednie do „Forda - Capri” - sprzedam. Tel. 52-05-34. 27276 g

„FIATA 125p” nowego - sprzedam. Gdańska 27 m. 2. 28487 g

ŁADE - 1500, lipiec 1977, sprzedam. Narutowicza 103, m. 4. 28414 g

FIATA 126p (1978) sprzedam. Łęgiewnicza 135. 28322 g

FIATA 126 (1975) sprzedam. Marońska 17. 28318 g

„VW - 1600 TL”, „VW - 1500” sprzedam. Mickiewicza 13 m. 23. 28300 g

OPEL - Manta S (1977) - sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 81-14-96. 28298 g

„WOLGĘ M-81” sprzedam lub zamienię na 126p, Dąbrowskiego 51 m. 9, od 15. 28040 g

„SYRENE 108” (1978) - sprzedam. Tel. 608-61 godz. 8-14. 27899 g

„ZUKA A 81”, „Skoda” 195 (1978) - sprzedam, po 17, Janowska 51 (Stoki). 27948 g

„TRABANTA” (1976), telewizor kolorowy turystyczny - sprzedam. Przedziałnia 149/158 m. 22. 27921 g

**WOJEWÓDZKA SPÓLDZIELNIA SPOŻYWCÓW**  
**ODDZIAŁ PRODUKCJI**

zatrudni

**wykwalifikowanych**  
**piekarzy i ciastkarzy.**

WSS „SPOLEM” posiada placówki na terenie:  
**Łódź, Pabianic, Ozorkowa, Zgierz,**  
**Aleksandrowa, Konstancinowa, Głowna.**  
Blizszych informacji udziela działy spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Jerzego 10/12 lub telefonicznie 242-28, 258-41 wewn. 9.

3178-k

POSZUKUJĘ dużego lokalu sklepowego na Nowym Złotym. Tel. 832-17. 27829 g

M-4 własnościowe - sprzedam. Oferty „28199” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY, samotny inżynier na wysokim stanowisku - poszukuje pokoju lub mieszkania na 1 rok. Oferty „28188” Prasa, Piotrkowska 96

SAMODZIELNY pokój wynajmą studentce. Oferty „28241” Prasa, Piotrkowska 96

2 STUDENCI (Grezy) poszukują M-4 z telefonem. Oferty „28257” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wydzierżawię lokal sklepowy. Oferty „27859” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu na sklep. Tel. 742-56. 27972 g

POMIESZCZENIA na pracownię fotograficzną - poszukuje. Oferty „27923” Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻ do wynajęcia. Wislicka 7 (Sikawa). 28219 g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w bloku pięcioletniej kondygnacyjnym telefon, garaż (Widzew-Wschód, Teofilów) Rogatki wykluczone. Oferty „26998” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ - śródmieście dla studenta. Tel. 311-95. 27309 g

ASYSTENT - Politechnika poszukuje mieszkania 3-pokojowego. Tel. 51-22-39 po 19. 27290 g

PRZYJMĘ do osobnego pokoju samotną panią, centrum Piotrkowskiej. Oferty „27287” Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia M-3, tel. 52-91-96. 26733 g

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju. Tel. 524-33 pok. 310 od godz. 8-10. 26697 g

MIESZKANIE samodzielne wynajmę płatne za rok z góry. Oferty „26631” Prasa, Piotrkowska 96

SOSNOWIEC M-3 z telefonem bloki zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 702-02 Łódź. 26629 g

M-3 zamienię na M-4 lub M-5. Tel. 51-07-80. 26625 g

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje M-3, M-3 lub samodzielnego pokoju. Oferty „27131” Prasa, Piotrkowska 96

SZCZECIN pokój, kuchnia, stare budownictwo 32 m kw. - zamienię na mieszkanie w Zgierzu lub Łodzi. Szczecin, Bohaterów Getta Warszawskiego 14 m. 27. Motyka Kasimiera. 27112 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Płatne za rok z góry. Tel. 674-68 wew. 278, godz. 11-17. 27171 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „27164” Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 zamienię na M-4 Dąbrowa. Tel. 83-99-16. 27018 g

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty „26987” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENTKA, ucznia przyjmą na mieszkanie. Obr. Stalingradu 30-7 front. 27081 g

SAMOTNY poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty „27003” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE (60 m), spółdzielcze, Doly-Wschód za mieniem na 3-4-pokojowe spółdzielcze lub własnościowe na tym osiedlu. Sprzedam nowy namiot - „Krym”. Tel. 712-93 po 17. 26843 g

KUPIĘ mieszkanie w starym budownictwie. Oferty „28630” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ wynajmą studentom. Tel. 473-50. 26835 g

MIESZKANIE we Wrocławiu zamienię na Łódź. tel. 721-58

PANNA pracująca poszukuje pokoju. Oferty „26754” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo przyjmie pracę chałupniczą (1001 drobniaków). Oferty „27861” Prasa, Piotrkowska 96.

FRANCUSKI, włoski, mgr Rafałska 345-63. 26896 g

POTRZEBNY traktorzysta w średnim wieku. Stoki, Głęboczek. 28467 g

ANGIELSKI, tel. 53-78-36. Miszkiewicz. 28231 g

NAUCZYCIELA do nauki angielskiego dla dwojga dzieci (4-8 lat). Oferty „27002” Prasa, Piotrkowska 96

FIZYK teoretyk uczy matematyki, fizyki. Rola-Rulski. Tel. 53-88-16. 25290 g

MATEMATYKA, fizyka, angielski - korepetycje. Gajda. Tel. 885-79 godz. 13-15. 26758 g

ANGIELSKI - korepetycje Kalinowska 248-23. 28137 g

POTRZEBNY uczeń do cukierni. Tel. 311-87. 27644 g

ZESPÓŁ muzyczny przyjmie pracę. Tel. 250-63. 28128 g

PRZYJMĘ lakiernika, blacharza samochodowego, na dobrych warunkach. Tel. 794-77. 27619 g

PRACOWNIA Krawiecka przyjmie pracownika, dwierencistki. Tel. 243-71. 27893 g

POTRZEBNY kaletnik. Tel. 650-10 wieczorem. 28080 g

SZWACZKĘ zatrudnię - najchętniej ze Zgierza, Ozorkowa. Tel. 51-88-51. 28096 g

# Ostatni pociąg

## pancerny

„LANGE GUSTAW”  
I BIAŁY ORZEŁ

Zbudowano go w Berlinie, w 1942 roku, wyposażając w 6 armat i haubic przywołanych do Rzeczy z Polski. Scielej — zdobytych na polach w kampanii wrześniowej. Nie był to

mierz. Zabogę pociągu — wyposażonego w silnik Diesla — stanowiło 56 żołnierzy. „Lange Gustaw” był w ciągłym ruchu: lasy kieleckie wrzwały od walk z hitlerowskim okupantem.

W lipcu 1944 roku, gdy wojska I Frontu Ukraińskiego, zwłaszcza zaś armie pancerny gen. plk Rybki, wzywaly coraz większe obszary ziem polskich, hitlerowski pociąg pancerny skierowano pod Prze myśl i wziął udział w jego obronie. Tu też „Lange Gustaw” po raz pierwszy został poważnie trafiony serią radzieckich bomb. I tu też zdobyty go nacierające zwycięskie wojska.

Czy zdobyty pociąg i odzyskane armaty brały udział w walkach przeciw Niemcom — tego nikomu nie udało się, jak dotąd, ustalić. Faktem jest, że „Lange Gustaw” — już z polskim, białym orłem na pancernych ścianach — przekazany został Wojsku Polskiemu i w 1947 roku brał udział w bieżączkiej operacji „Wisła”.

Z 4 pociągów pancernych stworzono wedy dywizjon; ostatni ślad działalności tego dywizjonu znajdujemy w książce Jana Gerbarda „Luny w Bieszczadach”, w opisie walki z bandami UPA, kiedy to walczącym żołnierzom i funkcjonariuszom milicji podano w sukurs od Zagórze pociąg pancerny. Dowódcą pociągu, a następnie dywizjonu, był Jarosz — obecnie pracownik Fabryki Autobusów w Sanoku. Czy jednak „od Zagórze” nadjechał właśnie „nasz” pociąg — tego z całą pewnością stwierdzić nie można.

Pan Jarosz, z którym kiedyś rozmawiałem, twierdzi, że tak, że poznał te wagony, ten lokomotor, ha, być może ma rację.

W Bieszczadach zapanował spokój. Dywizjon i całą jednostkę, w skład której wchodził, rozformowano, któregoś dnia, pod koniec lat czterdziestych, a może na początku pięćdziesiątych, „Lange Gustaw” wyciął się majestatycznie na przemyśską bocznice i oczekiwał na wyrok.

GDY PRZEKWITA  
„JARZEBINA CZERWONA”

Wyrok byłby zapewne groźny (tyle ton stali się marnuje!) — wolał niektórzy, gdyby nie filmowy. To oni właśnie wyprzedzili tuż przy wschodniej granicy naszego państwa zapomniany od Boga i ludzi po-

ciąg. Wyciągnęli go z kryjówki na — wydawałoby się — ostatnią podróże, a na pewno ostatnią walkę.

„Lange Gustaw” „walczył” pod Kołobrzegiem i omal nie zginął z ręki filmowego pirotechnika. Ślady spalonych, które oglądałem w Przemyslu, to właśnie efekt tej — na pewno widowiskowej, ale nie do końca przemysłowej działalności. Nie zdawano sobie chyba wtedy sprawy, że chodzi już o ostatni, wyjątkowy, bezcenny zabytek.

Spod Kołobrzegu zabytek wrócił pod Przemysł. I znowu płynął jego las, znowu upominano się o te „fony bezużytecznego złomu”. Na szczęście „Lange Gustaw” był już pod ochroną nie tylko szych 8 armat i 12 karabinów maszynowych, ale pod bardziej efektywną opieką Muzeum Wojska Polskiego, następnie zaś — Muzeum Kolei. To ostatnie przyjeżdżał wreszcie w ostatnich latach pociąg pancerny, włączając go pod numerem inwentarza I/XVII/18 do swoich zbiorów. Tyle, że muzeum nie posiada odpowiedniej bocznic i odpowiedniego miejsca na ekspozycję takiej góry stali. Szkoda — mówiono — bo atrakcja dla stolicy byłaby wielka, ale nie możemy, naprawdę nie możemy.

I wtedy właśnie w sukurs pociągowi przyszedł kolejarze ze Skarżyska-Kamiennej. Dlaczego właśnie oni? Bo oni pierwsi wpadli na pomysł „zagospodarowania” „Lange Gustawa” na potrzeby wstającego właśnie, staraniem byłych komendantów, zrzeszonych w kole ZBoWiD, muzeum. Kosztem 40 tys. zł naprawiono osie pociągu, sprawdzono jego stan techniczny i powoli, ostrożnie, przetransportowano pod Kielce. Tu rozpoczęły się prace remontowe i konserwatorskie, trwające jeszcze do dziś, ale już na ukonfoczeniu. Efekt — zwiokrotniony ilością i rangą zgromadzonych eksponatów — będzie, mogą już dziś zapewnić, wprost rewelacyjny.

Rozmawiałem o owej historii z najlepszym w Polsce znawcą historii pociągów pancernych, inż. Januszem Magnuskim. Historia „Lange Gustawa” fascynuje go, jak mało która, ale i on nie potrafił rozwijać wszystkich jego tajemnic. Ale zrobił to, przysięgam — wolał inżynier. — Do dwóch lat zgromadzę wszystkie dane! Na pewno stanie się to z korzyścią dla historii naszych sił zbrojnych, a póki co — warto, przejeżdżając przez Skarżysko, wstąpić na stację kolejową, podejść do bocznic i zobaczyć ostatniego pancernego Mohikana na polskich żelaznych szlakach.

LESZEK MAZAN

Było to kilka lat temu. Zbię-  
rając materiały do reportażu o  
starych, przemysłowych fortach  
i wojny światowej, trafiłem  
na bocznice kolejową, gdzie  
w szarej mgie późnego, jesien-  
nego popołudnia mełcały po-  
ciąg-widmo. Trzy kociaście,  
foremne bryły lokomotoru i  
dwóch wagonów, znad których  
sterczały wieżyczki armat.

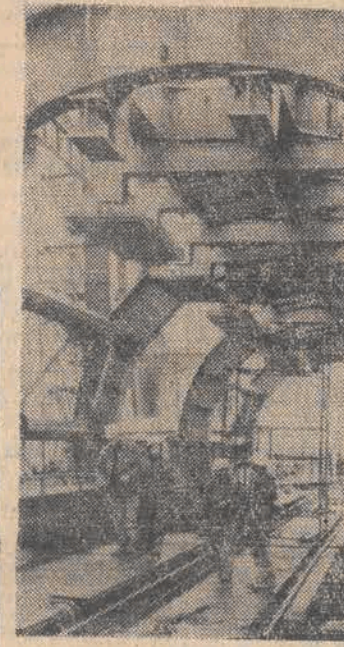
Lokomotor był pusty i ciem-  
ny, metal ścian i urządzeń  
zimny i wilgotny. Tuż przy  
wejściu, obok schodów do stano-  
wiska karabinów maszyno-  
wych, odnalazłem tabliczkę z  
napisem „Berliner Maschinen-  
aktien Schwarzkopf” i nume-  
rem seryjnym 12128.

Z wagonów ocalały właściwie  
tylko podwozia pancerne ścia-  
ny i reszki zwałonych, drewnia-  
niskich konstrukcji. Ślady spalenizny  
były tak wielkie, że  
nieomal czuło się zapach zwęglone-  
go drewna. To wszystko,  
co pozostało z ostatniego po-  
ciągu pancernego w Polsce.

Odnalazłem ów pociąg nie-  
dawno, na stacji Skarżysko-  
Kamienna i najwcześniej czas, by  
poświęcić mu więcej miejsca.  
Zacznijmy od przypomnienia  
jego zagmatwanej historii, któ-  
rej do końca nie wyjaśnił jesz-  
cze nikt. To, co napiszę, bę-  
dzie tylko próbą rekonstrukcji,  
być może, przy pomocy czyteln-  
ików uda nam się dowiedzieć  
czegoś więcej.



sprzęt najmniejszy, powstał w  
latach 1918-1919, ale uznano,  
że taki wystarczy do zwalczania  
„polskich band partyzan-  
ckich”. „Lange Gustaw” — bo  
takie imię otrzymał pociąg  
pancerny — skierowany został  
do ochrony przed partyzanta-  
mi linii kolejowych Częstochowa  
— Kielce — Skarżysko-Ka-  
mienna — Radom — Sando-



W Hucie Katowice powstaje baza  
rozładunku rudy. Wzroszą ją załogi  
z II specjalistycznych przedsiębiorstw  
z całego kraju. Generalnym wykona-  
wca jest Budostal III. N/z: wy-  
twornica wagonów jest już w roz-  
ruchu.

CAP — Jakubowski — telefoni-  
stka

Baza rozładunkowa  
w Hucie Katowice

W. Lutosławski  
laureatem  
nagrody SEC

Polski Ośrodek Stowarzyszenia  
Kultury Europejskiej SEC przy-  
znaje od 1971 r. dwie roczne  
nagrody dla cudzoziemców zasłużo-  
nych dla polskiej kultury.  
W roku bieżącym Zarząd Pola-  
skiego Ośrodka SEC postanowił po-  
nadto przyznawać corocznie jedną  
nagrodę dla Polaka. Został nią w  
tym roku wyróżniony Witold Lu-  
tosławski, kompozytor i dyrygent.  
Nagrodę tę przyznał zarząd pola-  
skiego SEC, pod przewodnictwem  
swego prezesa Jarosława Iwaszkiewi-  
cza



Była to niszczycielska nawała ogniowa. Na pozycje nieprzy-  
jacielskie spadały tona po tonie materiały wybuchowe. Huragano-  
wymi ogniami artyleryjskimi, który sległ 5 mil w głąb i koncentrował  
się na froncie szerokości 1 mil, powodował, że pod  
czołgami Gwardii Irlandzkiej, ocieślały wysuwającymi się na  
pozycje wyjściową, drżała ziemia. Za czołgowymi szwadronami  
zaczęły powoli sunąć ze swych parkingów setki czołgów  
i wozów pancernych, gotując się wejść do szeregu, gdy tylko  
idące w przód szwadrony posuną się dalej. A w górze na „postoi-  
stojach dorożek” wyposażone w rakietki myśliwce „Typhoon”  
krążyły bez końca, czekając na wezwanie grupy Gwardii  
Irlandzkiej podpułkownika Johna Vandeura, by skierował  
je na znajdujące się przed nim cele. O godzinie 14.35 porucznik  
Keith Heathcote, stojąc w wleczycy swego czołgu, idącego  
na czele 3 szwadronu, krzyknął w mikrofon: „Kierowca, na-  
przód!”

Powoli, z rykiem silników, czołgi ruszyły z przesyłką mo-  
stowego i zaczęły posuwać się drogą z szybkością 8 mil na godzinę.  
Zapora ogniowa drgnęła i dokładnie z taką samą szybkością  
zaczęła pełzać naprzód przed bronią pancerną. Pociski rozrywały  
się zaledwie o sto jardów przed czołgistami. W miarę posu-  
wania się naprzód szwadronów spowitych dymem zapory  
ogniowej, żołnierze niekiedy nie mogli powiedzieć, że było  
to bezpieczne wsparcie przez własną artylerię.

Za prowadzącym szwadronami szły „scoutary” podpułkowi-  
nika „Joe Vandeura i jego stryjeczny brat, Gilesa. Van-  
deaur, stojąc w swym wozie, widział przed sobą i za sobą  
piechotę, jadącą na czołgach, na których powlewały żółte ch-  
ogawleki, znak rozpoznawczy dla „Typhoonów” w górze. „Huk  
był nieprawdopodobny, ale wszystko szło zgodnie z planem”  
— wspomina Vandeaur. Do teraz prowadzące czołgi wyszły  
z przyczółka i przekraczały granicę holenderską. Kapitan  
„Mick” O’Cock, dowodzący 3 szwadronem, meldował przez ra-  
dio: „Wszystko idzie dobrze. Czołowe szwadrony przeszły”.  
Wówczas to z ciągu dosłownie sekund obraz uległ całkowitej  
zmianie. Vandeaur wspomina: „Niemcy zaczęli nam naprawdę

— 118 —

dać w skórę”.

Niemiecy celowniczy, kanonierzy, ukryci w dobrze zamasko-  
wanych, umocnionych stanowiskach, nie tylko przetrwali po-  
tworny ogień artyleryjski, ale też odczekali, aż zapora ogniowa  
minie ich. Pierwszym czołgom pozwolili przejść. Potem w ciągu  
dwóch minut wytracili z akcji trzy czołgi prowadzącego  
szwadronu i sześć następnego. Pałając się i uszkodzone czołgi  
zatarasowały pół mili drogi. „Właśnie przekroczyliśmy grani-  
cę, kiedy wpadliśmy w zasadzkę — wspomina porucznik Cyril  
Russell. — Raptem czołgi w przódzie, albo zakręciły w miej-  
scu, stając w poprzek drogi, albo paliły się tam, gdzie stały.  
Nagle uświadomiłem sobie z przeraźliwą jasnością, że następny  
w kolejce jest mój czołg. Wykoszczyliśmy do przydrożnego ro-  
wu”. Kiedy Russell wychylił się z rowu, aby zobaczyć, co się  
dzieje z resztą jego plutonu, zaczął strzelać karabin maszyno-  
wy. Trafiony w ramię, Russell upadł z powrotem do rowu.  
Dla niego wojna skończyła się.

Czołg starszego szwadronu Jamesa Daggarta został trafiony.  
„Nie pamiętam, abym widział, czy sływał eksplozję — mówi.  
— Nagle znalazłem się w rowie, rozpalczony, na plecach,  
a nade mną stał przechylony czołg. Przez pierś miałem prze-  
wieszony „brena”, obok mnie leżał młody chłopak, miał  
niską oderwaną rękę. Czołg ponaś i nie przypominam sobie,  
czy ktoś z załogi wydołał się z niego”.

Porucznik Barry Quinan, jadący w ostatnim czołgu prowa-  
dzącego szwadronu, pamięta, że jego „Sherman” skręcił w le-  
wo i wjechał w rów. Quinan, pomyślał, że kierowca chciał  
eminać pałając się przed nim czołgi. Ale czołg był trafiony  
pociąkiem, który zabił kierowcę i jego pomocnika. „Sherman”  
zaczął się palić, a strzelec, „usilując wydołać się przez wia-  
zy, wykatapultował” mnie z wleczycy czołgowej, zanim stałem so-  
bie sprawę, że „smakujemy się”. Kiedy obaj wydołał się z  
czołgu, Quinan zobaczył, że inni są nimi również wychodzą.  
Czołgi jeden po drugim zostały trafione. Widziałem, jak do-  
wódca jednego z czołgów próbował osłonić twarz od ściany  
ognia, jak ogarnął całą maszynę”. Przeżalenie zostało za-  
trzymane, zanim się jeszcze naprawdę zaczęło. Teraz zdziwili  
uszkodzonych czołgów zablokowało drogi. Idące za nimi szwa-  
drony nie mogły posuwać się dalej... Nawet, gdyby objeść pio-  
nace czołgi, niemieccy artylerzyści wystresiałby ich. Aby może  
znowu iść naprzód, Vandeaur wezwał „Typhoony”. Przy-  
puszczalne stanowiska niemieckie wskazywały im purpurowe  
pociski dymne, strzelane z czołgów. Myśliwcy z rykiem silni-  
ków runęły w dół. „Pierwszy raz widziałem wówczas „Typhoony”  
w akcji — wspomina Vandeaur. — Zdumiała mnie odwaga  
pilotów. Poszły w dół jednocześnie, dziób przy ogniu, przela-  
tującą wprost przez nasz ogień zapowory. Jeden rozpadł się  
tuż nade mną. Było to coś wprost niewiarygodnego — huk  
strzelających dział, ryk samolotów, krzyki i przekleństwa żoł-  
nierzy. A w trakcie tego wszystkiego dywizja pyta, jak prze-  
biega walka. Mój zastępcza po prostu podniósł mikrofon i po-  
wiedział „Proszę posuchać”.

— 118 —

SOBOTA, 3 LISTOPADA  
PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS —  
mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (E). 12.45 TTR, RTSS — matema-  
tyka, sem. 1. 13.35 TTR, RTSS — fizyka, sem. 1. 14.20 Radzimy  
rolnikom (kolor). 14.30 Obiektyw. 14.50 Dziennik (kolor). 15.00  
„Rewis i kobiety” — amerykański film fab. (kolor). 17.30 Studio  
Sport (kolor). 18.15 „Szamujmy wspomnienia” — „Teresa i Ine-  
ne”. 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z  
dziennikiem (kolor). 20.15 „Cincinnati K10” — amerykański film  
fab. (kolor). 21.00 Dziennik (kolor). 21.15 Zapraszamy do Teatru  
Muzycznego w Gdyni — „Rosyjski souvenir”.

PROGRAM II

12.05 W Starym Knie — „Krakati” — czechosłowacki film  
fab. (powt.). 13.50 Poradnik turysty (powt.). 14.20 Magazyn mo-  
torystyczny (powt.). 14.50 Koncert WOSPRTV (powt.). 15.25 Na  
stadionach świata (powt.). 15.15 Dla młodych widzów: „Sekrety  
kina” (kolor). 16.45 „Estrada folkloru” (kolor). 17.15 „Popołudnie  
wiedzy i fantazji” (kolor). 18.15 „Czarne chmury” odc. 1.  
18.45 „Krwawe swaty” film fab. TP (kolor). 19.10 Wiadomości — Przed  
VIII Zjazdem PZPR (E). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15  
Igor Olstrach i Orkiestra Gewandhausu (kolor). 21.15 „Neptun,  
Neva i my” (kolor). 22.00 „Raskenowie” odc. 1. szwedzki film  
fab. (kolor).

NIEDZIELA, 4 LISTOPADA  
PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS —  
fizyka, sem. 1. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kolor).  
8.10 Emerytura dla rolników (kolor). 8.20 Studio Sport (kolor).  
9.00 Teleranek oraz film TV angielskiej „Niezwykła plątka” odc.  
1. „Tajemnica tunelu” (kolor). 10.20 Antena (kolor). 10.45 „Sa-  
moty i ludzie” — „Od jednej wojny do drugiej”, film dok.  
TV francuskiej (kolor). 11.40 Dziennik (kolor). 11.55 Rolnictwo roz-  
mowy (kolor). 12.25 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Goście i  
przechodnie” (kolor). 12.50 Telewizyjny koncert szczyt (kolor).  
13.30 Spotkanie dobrych znajomych — cz. 3. 14.00 „Na bezdro-  
żach Amazonii” film dok. (kolor). 14.20 Losowanie Dużego Lot-  
ka (kolor). 14.45 „Zgadnij kim jestem” — teleturniej (kolor).  
15.30 „Tajemniczy obiekt” — amerykański film fab. (kolor).  
15.55 „Tele-echo” (kolor). 17.55 Piórkem i węgiem 18.30 Studio  
Sport (kolor). 19.05 Wleczorka (kolor). 19.30 Wieczór z dzien-  
nikiem (kolor). 20.15 „Korzenie” — odc. 9 — film fab. TV USA  
(kolor). 21.15 Studio Sport 21.30 „Przeboje mistrzów” (kolor). 22.10  
„Moje serce zostało w Warszawie” (kolor).

PROGRAM II

8.10 Teatr Telewizyjny — Antoni Czechow — „Iwanow” (powt.).  
8.50 Na frontach rewolucji (program wojskowy). 11.20  
Studio Sport — Moskwa 80 (kolor). 11.50 „Wlecy dyrygent” —  
Rafał Kubelk (kolor). 12.40 Blok filmowy — „W rocznicę re-  
wolucji” — „Lenin” — radziecki film dokumentalny. 13.15 „Swea-

# PROGRAM TV

borg” — cz. I i II — radz. film fab. 15.35 Wywiad z Sergiejem  
Kotosowem i Ludmiłą Kasatkina. 15.50 „Samoty biały zagie!” —  
radz. film fab. 17.15 Ryszarda Hanin odczyta fragment powieści  
Marcjusza Fornalskiej „Pamiętnik matki”. 17.20 „Powrót Maksy-  
ma” film G. Kozincewa i L. Trauberga. 19.10 „Dwie podróże  
Herberta Geoga Wellesa” — film dok. (kolor). 19.30 Wieczór z  
dziennikiem (kolor). 20.30 Rozmowa z S. Kotosowem o filmie  
„Romans Manki Grzeszynej”. 20.30 „Romans Manki Grzeszynej”  
— film z 1933 r. 22.00 „Rodzina Lubawinów” — ekranizacja po-  
wiesci W. Szukszyna (kolor).

PONIEDZIAŁEK, 5 LISTOPADA  
PROGRAM I

12.45 TTR — uprawa roślin, sem. 2. 13.25 TTR — hodowla  
zwierząt, sem. 3. 15.30 NURT — nauki polityczne. 16.00 Obiektyw.  
16.20 Dziennik (kolor). 16.30 „Zwierzytniec” (kolor). 16.55  
„Dzień dobry w kręgu rodziny” (kolor). 17.25 „10 minut” —  
teleturniej (kolor). 17.35 „Anna stroira Jany” — czechosłowacki  
film fab. (kolor). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Siódemka (kolor).  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Teatr Telewizyjny, Rustam  
Imrahimbekow — „Własną drogą” (kolor). 21.35 Album z piosen-  
kami. 22.05 Dziennik (kolor). 22.20 W minutę po premierze —  
„Na skróty”.

PROGRAM II

12.30 Estrada folkloru (powt.). 13.00 Studio Sport — Moskwa 80  
(powt.). 13.30 Na frontach rewolucji — program wojskowy (powt.).  
14.00 Z kamerą wśród zwierząt (powt.). 14.25 Piórkem i węgiem  
(powt.). 14.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie 15.25 Język niemiecki,  
lekcja 5. 15.50 Poradnia młodzieżowych organizatorów  
sportu. DZIEŃ RADZIECKI w TP. 16.15 „Tradycje” — Polacy  
w Rewolucji Październikowej. 16.45 „Białoruskie spotkania” film  
dok. TV ZRR. 17.15 „Główna ulica Rosji” film dok. TV ZRR.  
17.35 „Skrzydła nad Wołgą” film dok. 17.55 „Kolejczy po płórze”.  
18.10 „Gdzie dziś” — spotyka się z dnem wczorajszym” film  
dok. 18.25 „Tam gdzie żyją amurskie tygrysy” film dok. 18.40  
Śladami Dersu-Uzala. 19.10 Wiadomości (E). 19.30 Wieczór z  
dziennikiem. 20.20 „Rytmy i melodie” — program rozrywkowy  
20.50 „Artyści wielkiego ekranu” — I. Skobcewa i S. Bondarczuk  
21.30 „Temat najbardziej osobisty” — goście programu z ZRR.  
21.45 „Czerwony dyplomata” — film fab.

WTOREK, 6 LISTOPADA  
PROGRAM I

6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 2. 6.30 TTR — hodowla zwie-  
rząt, sem. 3. 11.05 Język polski, kl. 3 lic. — G. Zapolska  
„Moralność pani Dulskiej”. 12.00 Historia, kl. 8 — „Nauka i kul-  
tura II Rzeczypospolitej”. 13.25 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1.  
14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (E). 15.30 Tele-  
wizyjny klub seniora. 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik (kolor). 16.30  
Studio telewizyjny młodych (kolor). 17.00 Mazurska operacja „Za-  
gie!” — rep. (kolor). 17.25 „Dzień dobry w kręgu rodziny”  
(kolor). 17.35 „Sonda” (kolor). 18.25 „Miedzy nami jaskiniow-  
cami” — film animowany (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom  
(kolor). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór  
z dziennikiem (kolor). 20.15 „Sam i Sally” — odc. 1. „Kola”,  
francuski film fab. (kolor). 21.15 Teatr TV: T. Molak, „Son-  
deraktion Krakau”. 21.55 „Camerata” (kolor). 22.20 Dziennik  
(kolor). 22.35 Studio Sport.

PROGRAM II

13.50 Na bezdrożach Amazonii (powt.). 14.10 Zwierzyniec (powt.).  
14.35 „Anna stroira Jany” — film fab. (powt.) 16.05 J. ang.  
lekcja 6. 16.35 J. niemiecki, lekcja 6. 17.00 Dla Dzieci: „Karoli-  
na po drugiej stronie lustra” — baśń (kolor). 17.30 Poradnia  
„Zaufanie”. 18.00 „Uwamienienie” — pol. film dok. 18.20  
Program morski. 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (E). 19.30  
Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 „Sam i Sally” — odc. 2.  
21.15 24 godziny (kolor). 21.25 Premiera w dwóch — „Kurs” —  
rumuński film fab. (kolor).

ŚRODA, 7 LISTOPADA  
PROGRAM I

6.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1. 6.30 TTR — mechanizacja  
rolnictwa, sem. 1 (E). 7.55 Defilada wojskowa z Moskwy —  
transmisja z ZRR. 11.05 Fizyka, kl. 8 — Dlaczego metale prze-  
wodzą. 12.00 Chemia kl. 8 — Białka (kolor). 12.45 TTR RTSS  
— język polski, sem. 3. 13.25 TTR, RTSS — fizyka, sem. 3. 15.30  
NURT — matematyka, kl. 5 (E). 16.00 Obiektyw — program  
woj. m. in. sklerolewicze. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 „Pan  
Półka i spółka” (kolor). 16.55 Losowanie Express i Małego  
Lotka (kolor). 17.05 „Dom i my” (kolor). 17.25 „Klinika zdro-  
wego człowieka” (kolor). 18.00 „Dzień dobry w kręgu rodziny”  
(kolor). 18.30 „Świat, który nie może zaginać” (kolor). 19.00 Do-  
branoc (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (ko-  
lor). 20.15 Filmoteka szczyt — „Delegat floty” radziecki film  
fab. 21.55 „Za wolność waszą i naszą” (I) — „Bóg to będzie  
ostatni” — inszenżowane widowisko muzyczne (E). (kolor). 22.55  
Dziennik (kolor). 23.10 „Kształt słowa” (kolor).

PROGRAM II

13.35 Camerata (powt.). 13.00 Sonda (powt.). 13.30 Studio Sport  
(powt.). 14.00 Wtorek melomana (powt.). 15.05 WTP: „Co to znaczy być  
moralnym?”. 15.35 J. rosyjski, lekcja 5 (kolor) 16.05 J. angielski,  
lekcja 5. 16.35 „Czas i ludzie” — „Listy do matki” radziecki  
film dok. (kolor). 17.10 Kino obywateli oraz film z serii  
„Tuku” odc. 1. 17.40 Sprawy młodych — „Trochę wielkiej mi-  
łości” — film fab. TP (kolor). 18.30 „Sensacje z przeszłości” —  
„Gdzie naprawdę spoczywa Jan Kochanowski” (kolor) 19.10 Wia-  
domości (E). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor) 20.15 „Wie-  
czór przygody i podróży” (kolor). 21.45 24 godziny (kolor). 21.55  
Twarze teatru — Zofia Walkiewicz. 22.30 „Wszystko już było”  
(kolor). 23.05 „Bez recepty” — program dla rodziców (E).

# DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawa: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja: kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 69. Telefon: centrala 393-00, łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-54. Z-ca redaktora naczelnego 307-26, zastępca redaktora naczelnego 341-73. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75. Działy: miejski 341-10. 337-47 sportowy 308-95. Ekonomicy 228-32. Weterydary 223-05. Działy listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 821-80, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 868-68. 868-78. Cena prenumeraty rocznie 312 zł półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumerata przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczytelle w terminalach na I i kwartał i półrocznie oraz cały rok do 10 każdego miesiąca nonredezjętowego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doreczytelli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych, bądź u doreczytelli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”. Łódź Piotrkowska 96.